

# GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945  
Nr 20 (11 356)

Poznań, środa 28 stycznia 1981

Cena 1 zł  
Wyd. AP

## Posiedzenie Zarządu Głównego ZBoWiD

(PAP) Wczoraj odbyło się w Warszawie posiedzenie Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, podczas którego omówiono bieżące problemy środowiska kombatanckiego oraz zadania związku w aktualnej sytuacji społeczno-politycznej kraju.

Posiedzenie zakończyło się podjęciem uchwały, w której Plenum ZG ZBoWiD zwróciło się z apelem do wszystkich kombatanatów, do wszystkich Polaków, aby zwiększyli wysiłek na rzecz wielkich, postępowych przemian w naszym życiu, na rzecz tworzenia atmosfery i warunków sprzyjających umocnieniu społecznej dyscypliny, ładu i spokoju, wydatniejszej pracy, współdziałania i współodpowiedzialności za teraźniejszość Polski i jej przyszłość.

## Narada rektorów uniwersytetów

(PAP) 27 bm. w Uniwersytecie Warszawskim odbyła się narada rektorów uniwersytetów. Węzłowe kierunki działalności resortu w zakresie zwiększania samorządności autonomii uczelni oraz znaczenie tego procesu dla doskonalenia ich działalności dydaktycznej i naukowej omówił minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — prof. Janusz Górski. Przedyskutowano wiele zagadnień związanych z pracami nad ustawą o szkolnictwie wyższym.

## Związki branżowe o aktualnej sytuacji

(PAP) — Jak informuje Komisja Porozumiewawcza Branżowych Związków Zawodowych 26 bm. odbyło się kolejne posiedzenie komisji. Omówiono aktualną sytuację w kraju, wyrażając zaniepokojenie wzrostem napięcia społecznego. Stwierdzono, że stanowisko komisji w sprawie rekompensaty za pracę w dniu 10 stycznia oraz w sprawie pracy w dniu 24 bm. spotkało się z aprobatą znacznej części załóg, wyrażającą się w przystąpieniu do pracy, w zrozumieniu trudności gospodarczych i interesu ogólnospołecznego.

Uznano za niezbędne natychmiastowe podjęcie przez rząd

## 5 miesięcy po podpisaniu umowy społecznej

## Jak realizowane są porozumienia

(PAP) Prawie 5 miesięcy minęło od podpisania umowy społecznej. W tym okresie zaszły w kraju, zwłaszcza w życiu publicznym, widoczne zmiany. I to jest oczywisty dowód, że umowa funkcjonuje, choć nie bez zgrzytów, napięć i zahamowań naturalnych w każdym procesie budowania nowych układów. Porozumienia podpisane w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu nie były jednak tylko deklaracją odnowy, lecz rejestrem konkretnych zobowiązań rządu, o ustalonych terminach realizacji. Czy udało się dotrzymać tych zobowiązań? Spróbujmy odpowiedzieć na to pytanie na przykładzie niektórych postulatów społeczno-ekonomicznych o zasięgu ogólnopolskim, zawartych w trzech podstawowych porozumieniach.

### PLACE

W porozumieniu gdańskim czytamy m. in.: „wprowadzane będą stopniowo podwyżki płac wszystkich grup pracowników, a przede wszystkim najniższych. (...) zakończenie wprowadzania aktualnie omawianych podwyżek płac nastąpi do końca września br., zgodnie z porozumieniami branżowymi. Rząd po dokonaniu analizy wszystkich branż przedstawi do 31 października 1980 r., w uzgodnieniu ze związkami zawodowymi, pro-

gram wzrostu płac od 1 stycznia 1981 r. dla najniższej zarabiającej, ze szczególnym uwzględnieniem rodzin wielodzietnych”.

Podobnie, choć bez określonych terminów, sformułowano ten postulat w porozumieniu szczecińskim. W Jastrzębiu zaś „ustalono podnoszenie zarobków w ścisłej relacji ze wzrostem kosztów utrzymania, z rozpoczęciem realizacji w IV kwartale br.”.

Realizacja tej grupy postulatów polegała na objęciu podwyżkami płac wszystkich pracowników. Ostatnie grupy otrzymają podwyżki od 1 listopada ub. r. Równocześnie podniesiono najniższą płacę zasadniczą do 2400 zł miesięcznie. Była to ogromna operacja, wymagająca wielu trudnych negocjacji centralnych i branżowych.

W drugim etapie, na podstawie wstępnej analizy kształtowania się minimum socjalnego, przygotowano propozycję ustalenia najniższego wynagrodzenia na poziomie 2650 zł miesięcznie. Projekt uchwały Rady Ministrów w tej sprawie został przesłany 31 grudnia ub. r. do Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ

„Solidarność” oraz do Komisji Porozumiewawczej Branżowych Związków Zawodowych. W porozumieniu z Jastrzębia postulowano też wyznaczenie pułapu płac maksymalnych od 1 bm. Ograniczenie tych płac ma na względzie projekt ustawy w sprawie podatku wyrównawczego, przygotowywanej przez Ministerstwo Finansów.

### ZASILEKI RODZINNE

Poprawę sytuacji rodzin wielodzietnych miało na celu podwyżka zasiłków rodzinnych dla rodzin o niskich dochodach, dokonana od 1 bm. W myśl uchwały Rady Ministrów z 6 września ub. r., był to pierwszy etap reformy systemu tych zasiłków. Propozycje dalszych zmian w tym zakresie zostały przekazane związkom zawodowym 9 bm. Przewidując dwa kolejne etapy podwyżek i zrównanie w 1983 r. tych świadczeń dla wszystkich grup zawodowych, zgodnie z trzema porozumieniami. Program ten rząd miał przedstawić do 31 grudnia 1980 r.

### REKOMPENSATA WZROSTU KOSZTÓW UTRZYMANIA, MINIMUM SOCJALNE

Zasady rekompensaty wzrostu kosztów utrzymania miały być, zgodnie z porozumieniem

Dokończenie na str. 2

## Problemy młodzieży szkolnej tematem Plenum ZG ZSMP

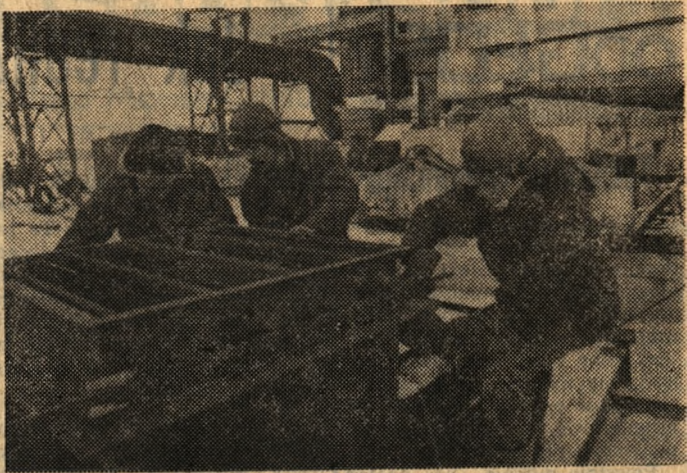
(PAP) 27 bm. odbyło się w Warszawie plenum Zarządu Głównego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, poświęcone omówieniu roli i zadań związku w środowisku młodzieży szkolnej.

Po żywej i krytycznej dyskusji plenum przyjęło uchwałę określającą miejsce i kie-

runki działania ZSMP w środowisku młodzieży szkolnej.

W toku obrad ukonstytuowała się Rada Młodzieży Szkolnej ZSMP. Podobnie jak rady młodzieży robotniczej oraz młodzieży wiejskiej spełniać ona będzie funkcje organu konsultacyjnego w sprawach swojego środowiska.

## Problemy budowy elektrowni



Wśród wielu kłopotów, z którymi boryka się nasza gospodarka, czołowe miejsce zajmują braki energii elektrycznej. Energetyka jest dziedziną, która w dalszym ciągu potrzebuje realizacji wielu inwestycji. Znajdujące się aktualnie w budowie elektrownie przeżywać poważne problemy.

Na zdjęciu: budowa elektrowni „Opole”. Prace koncentrują się przy wznoszeniu konstrukcji osłony i bloku kotłowni pomocniczej pompowni wody pitnej. Ze względu na ograniczone dostawy cementu, wstrzymano prace betonarskie — najważniejsze na budowie. Tym samym przesunie się termin oddania do eksploatacji pierwszego bloku (termin ten jest przesuwany nie po raz pierwszy). CAF — fot. Swiderski

## Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

## Analiza sytuacji związanej z problemem dni wolnych od pracy

(PAP) Biuro Polityczne na posiedzeniu 26 bm. dokonało oceny sytuacji społecznej i gospodarczej kraju. W tym kontekście Biuro Polityczne analizowało sytuację, jaka wytworzyła się wokół problemu wolnych sobót.

Oceniając frekwencję w zakładach pracy, urzędach i instytucjach Biuro Polityczne podkreśliło obywatelską postawę tych wszystkich, którzy podjęli pracę w ostatnią sobotę.

Stwierdzono zwłaszcza lepszą niż w dniu 10 bm. pracę przemysłów surowcowych, zwłaszcza części załóg górniczych, które mając wolny dzień pracowali dobrowolnie.

Niepokoje natomiast napała fakt gorszej, niż 10 bm. pracy przemysłów maszynowego, maszyn ciężkich i rolniczych, lekkiego i spożywczego. Niedobory wywołane absencją w zakładach tych przemysłów odbijają się negatywnie na zaopatrzeniu rynku wewnętrznego.

Wstępne dane po dwu dekadach wskazują, że wyniki produkcyjne przemysłu w styczniu będą gorsze, niż przewiduje to projekt założeń NPSG na ten miesiąc.

Biuro Polityczne zwróciło się do rządu o dokładne podsumowanie tego zjawiska, celem

Dokończenie na str. 2

## W niektórych województwach odbyły się strajki

(PAP) W niektórych ośrodkach kraju utrzymuje się atmosfera niepokoju i napięcia. Na wezwanie regionalnych ogólnopolskich „Solidarność” w kilku województwach załogi przystąpiły 27 bm. do strajków lub podjęły innego rodzaju akcje protestacyjne. Jako powód strajku „Solidarność” wysunęła zarzut niepełnego realizowania porozumienia z Wybrzeża i Jastrzębia.

Na podstawie uchwał podjętych przez organizacje NSZZ „Solidarność” skupione w MKR Jastrzębie, MKZ Katowice i MKZ Bytom, przeprowadzono tego dnia 4-godzinny strajk w stu kilkudziesięciu za-

kładach woj. katowickiego. Według wstępnych informacji Ministerstwa Górnictwa na I zmianie tego dnia wydobyto w kopalniach jedynie około 120 000 ton węgla, a więc o 40 000-45 000 ton paliwa mniej niż na rannych zmianach w ostatnich dniach. Do strajku przystąpiły także załogi niektórych hut, m. in. huty „Katowice”, „Baldon”, „Kościuszko”, huty cynku Miasteczko Śląskie.

Placówki związane z obsługą ludności, symbolicznie tylko manifestując poparcie dla akcji.

Dokończenie ze str. 1

## KOMITET STRAJKOWY POZNAŃSKICH ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH im. MARCINA KASPRZAKA

Rada Zakładowa Federacyjnego Związku Zawodowego Pracowników Książki, Prasy, Radia i Telewizji przy Poznańskim Wydawnictwie Prasowym popiera słuszne postulaty i wnioski pracowników Poznańskich Zakładów Graficznych im. Marcina Kasprzaka zawarte w liście otwartym do premiera PRL 26 stycznia br.

Uważamy, że dotychczasowy przebieg realizacji ustaleń zawartych w porozumieniach pomiędzy pracownikami poligrafii a komisją rządową jest wysoce niezadowolający, co nie pozostaje bez wpływu na warunki i jakość pracy naszej załogi zatrudnionej przy bezpośrednim redagowaniu gazet i ich produkcji.

Uważamy też, że odkładanie na lata problemów budowy, modernizacji, a nawet bieżących remontów bazy poligraficznej jest dalej nie do przyjęcia.

Zapewniamy załogę Zakładów im. Kasprzaka, że będziemy konsekwentnie wspierać jej dążenia do poprawy sytuacji materialnej i technicznej poznańskiej poligrafii. Jesteśmy z wami, Towarzysze sztuki drukarskiej.

## RADA ZAKŁADOWA przy POZNAŃSKIM WYDAWNICTWIE PRASOWYM

Poznań, 27 stycznia 1981 r.

## ROZWAŻMY

## Szarganie świętości?

Choć odwaga teraz stanęła, bywają i dzisiaj anonimowi pisarze, co to za wsze są „Prawdziwi Polacy”, „Życzliwi” albo „Polscy patrioci”. Anonim — jak się niedawno przekonałem, nie jest wcale tylko ciężkim czasem zamordyzmu i braku demokracji. Anonim to po prostu tchórz. Odważny w swym mniemaniu jest tylko wówczas, gdy podsyje się pod kogoś lub schowa za jego plecami. A jeszcze, żeby sobie też odważyć dodać, występuje zawsze w liczbie mnogiej: „my ci pokażemy”... „nie będziesz nas” itd. itp.

Jako że się takim tchórzostwem brzydzę nie podejmowałbym anonimowej rekawicy, gdyby nie obecne czasy i temat. Pisałem w „Odgłosach” o podróży delegacji „Solidarności” do Rzymu, że to pierwsza takiej rangi zagraniczna wyprawa; zależy nam wszystkim, również nie będącym członkami związku, na skutecznym, godnym i pryncypialnym zaprezentowaniu się całej ekipy Lecha Wałęsy. A że był to — jak napisałem — „pierwszy garnitur” czyli samo kierownictwo „Solidarności” — to fakt, że wcześniej w Wenezueli i Hiszpanii „drugi rzut” jej przedstawicieli — to też fakt. Oba określenia nie spodobały się

tchórzliwym anonimom, uważającym, że jest to „bezczeszczenie świętości”.

Groźby, żeby to „wszystko odszczekał” nie zatrwożyły mnie. Nie dlatego więc podejmuję publicznie ten temat. Chodzi mi o to pojęcie — „szarganie świętości”. Bardziej zasadnie mówiąc: o prawo do krytyki „Solidarności”.

Już czuję niemal namacalnie ten sprzeciw, jaki rodzi w niej jednej głowie i środowisku takie — wprost — postawienie problemu. Zanim jednak zaczniemy się nie rozumieć a może i kłócić, proszę spokojnie ocenić słuszność moich argumentów.

O prawie powszechnym do publicznej krytyki mówi się nie od dzisiaj. Obecnie zresztą, jak nigdy przedtem, jest ono właściwie powszechne i publicznie stosowane. Cecha to dzisiejszych czasów i demokratycznych przemian. Dowód? Chyba każdy egzemplarz jakiegokolwiek gazety: ileż teraz w publikacjach krytycznej oceny, rozliczeń, zarzutów! Nie ma dzisiaj świętych — czyli nietykalnych — ani w partii ani we władzach, na górze ani na dole.

Prawda, jest to skutek onegdajszej „nieetykalności”, nie dziw więc, że sporo zebrało się tych orzechów i grzeszników. Z tej krytyki spontanicznej i skoncentrowanej,

ma zrodzić się nowa partia i nowa władza, nowy układ społeczny, doskonalszy czyli dobry dla wszystkich, ustrój socjalistyczny.

Ale — czy nie zauważyliście — że to dotychczas jest krytyka jednostronna? Tylko partii, tylko władzy, tylko złego funkcjonowania systemu? Prawda, znów to powtórzę, krytyka zasłużona, a zarazem o zdrowieńcza. Spróbowałibyście jednak równie publicznie powiedzieć coś „nie tak” o „Solidarności” — z miejsca w pewnych kołach uznani zostalibyście za wroga. Cóż do piero mówić o autentycznej krytyce postępowania tego czy innego — od niedawna — działacza „Solidarności”; tej czy innej grupy zawodowej zrzeszonej w nowych związkach; takich czy innych postanowień, które nie dla wszystkich muszą być do przyjęcia, bo wydają się np. sprzeczne z czymś rozumieniem prawa, etyki czy zwykłej przyzwoitości.

Przecież jako nowa i niedoświadczona organizacja ma „Solidarność” prawo do błędów. A więc powinna zarazem ulegać społecznemu osądowi, nawet ludzi w niej nie zrzeszonych. Przecież ta krytyka też powinna pomóc, a przynajmniej uznać być musi za sygnał, że ktoś ma inne zdanie.

Niedawno Jerzy Urban pisał w „Życiu Warszawy” — „przecież wyjęcie spod krytyki nagany poczynił „Solidarność” nieuchronnie musiałoby doprowadzić do takich samych schorzeń tej organizacji, jakie były udziałem wyjętych spod krytyki instancji PZPR”. Nic do tego dodać.

ZBILUT SEK

## ODGŁOSY

## Technika wspomaga

W zapoczątkowanym procesie naprawiania polskiej gospodarki — zdaniem wielu specjalistów — poczesne miejsce powinna zająć technika. Szybkie wprowadzanie postępu technicznego jest jedną z prostych metod polepszania wyników gospodarowania — tak przynajmniej twierdzą inżynierowie. Ekonomisci w tym przypadku nie zaprzeczają.

Powstaje pytanie, czy postęp techniczny jest nam tak bardzo potrzebny, skoro w minionej dekadzie zamontowano w polskich fabrykach tysiące nowych maszyn. To prawda, ale praktyka jednak wykazuje, że samo tylko instalowanie maszyn nie oznacza jeszcze postępu technicznego. Do wody tego są chociażby w polskim przemyśle. Mają tutaj do zaoferowania tak wiele rewolucyjnych pomysłów, które dosłownie nie są groźne, mogą przynieść gospodarce milionowe oszczędności, iż wierzyć się nie chce, że inżynierowie tej pożytecznej firmy ciągle jeszcze muszą je „tłoczyć” do ewentualnych użytkowników. Tu widać, że nasza gospodarka nadal nie nauczyła się „ssać” postępu technicznego.

Z rewelacji „Posteoru” wspomnę tylko o jednej. Od lat mówi się u nas o niewykorzystaniu serwatki. Powstają jej w mleczarniach miliony litrów. I trafiają najczęściej do kanałów. Mimo, że „Posteor” oferuje kilka technologii wykorzystywania serwatki. Można jej używać do produkcji cukierków, spirytusu, piwa (bardzo smaczne) lub też odżywek dla dzieci.

Ale jednak myśl inżynierska za czyną wrócić do łask. Rzecz w tym, by idea, którą już dawno pochłonięci są inżynierowie-entuzjści z „Posteoru”, trafiła również do tych fabryk, gdzie wszelkie innowacje traktowane są jak niechciane dziecko.

MAREK PRZYBYLSKI

## Nowe władze WK SD w Lesznie

INFORMACJA WŁASNA

W uzupełnieniu wczorajszej informacji o II Wojewódzkim Zjeździe Delegatów Stronnictwa Demokratycznego w Lesznie informujemy, że przewodniczącym WK SD wybrano Jana Cierkosza wiceprzewodniczącym Lesznan wiceprzewodniczącymi: Stefana Cichego, Mięczyława Adamczaka i Zygmunta Kubackiego. (ar)

## KRONIKA DNIA

## SAMORZĄD W SŁUŻBIE MIESZKAŃCÓW

Spółdzielczość mieszkaniowa województwa poznańskiego podsumowała wczoraj wyniki zorganizowanego przez OK FJN konkursu „Samorząd w służbie mieszkańcom”. W kolejnym jego etapie trwającym od września 1979 roku do sierpnia 1980 brało udział 10 rad osiedlowych. Wyniki konkursu to: liczona w dziesiątkach milionów złotych czynna społeczna, akcja zimowa i letnia dla kilkudziesięciu tysięcy dzieci, rozwój opieki nad seniorami, pogłębienie pracy kulturalnej i oświatowej w miejscu zamieszkania. Jeśli chodzi o osiedla powyżej 20 000 mieszkańców pierwsze miejsce w województwie poznańskim, a jednocześnie w skali krajowej, zdobyła Rada Osiedla we Wrześni. Również pierwsze miejsce w województwie — Rada Osiedla Jagiellońskiego Spółdzielni „Osiedle Młodych” w Poznaniu. Drugie miejsce uzyskała Rada Osiedla nr 4 w Gnieźnie, trzecie — Rada Osiedla „Słowiańskie” Spółdzielni „Jeżyce” w Poznaniu. W konkurencji rad działających na osiedlach poniżej 20 000 mieszkańców trzecie miejsce przypadło Radzie Osiedla Spółdzielni Luboń. (sf)

## PROBLEMY OCHRONY ROŚLIN

W dniach 27 i 28 bm. w Wojewódzkim Ośrodku Doskonalenia Kadr w Jelicu pod Kaliszem odbywa się krajowa narada dyrektorów wojewódzkich stacji kwarantanny i ochrony roślin. Do udziału w niej zostali zaproszeni również przedstawiciele organizacji handlowych i instytucji naukowych.

Główne tematy tego dwudniowego forum to problemy ochrony roślin w latach 1981–85 i prognozy zapotrzebowania rolnictwa w środku chemicznego. Omawia się m. in. zagrożenia występowania i walki z chorobami zbóż w okresie wegetacji, zwalczania chwastów oraz — główne kierunki pracy WSK i OR. (ewi)

## ROZSTRZYGNIECIE KONKURSU INTROLOGATORSKIEGO

W Miejskiej Bibliotece Publicznej im. E. Raczyńskiego otwarto wczoraj wystawę — plon V Ogólnopolskiego Konkursu Intrologatorskiego na najpiękniejszą oprawioną książkę. W kategorii opracowań uniwersyteckich I nagrodę przyznano Karolowi Kaliszewskiemu z Poznania, a w kategorii opracowań dla młodzieży I nagrodę zdobyła pierwsza nagroda został Jan Przypióra z Krakowa. (bran)

## Jak realizowane są porozumienia

Dokończenie ze str. 1

gdańskim, opracowane do końca ub. r., a następnie poddane pod publiczną dyskusję. Te zasady powinny uwzględniać problem minimum socjalnego. Taki sam termin określenia oraz podania do publicznej wiadomości poziomu minimum socjalnego ustalono w porozumieniu szczecińskim.

17 bm. przesłano związkowi zawodowemu projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie określenia i badania zmian minimum socjalnego oraz dwa warianty rozwiązań dotyczących rekompensaty wzrostu kosztów utrzymania. Instytut Pracy i Spraw Socjalnych intensywnie pracuje nad wzorcami minimum socjalnego w różnych typach rodzin pracowniczych. Przygotowano m. in. projekt zestawu towarów i usług, których konsumpcję w różnych grupach rodzin uważa się, w obecnych warunkach, za społecznie niezbędną. Na tej podstawie, po uwzględnieniu aktualnego poziomu cen, powstaną wartościowe wzorce minimum socjalnego.

## EMERYTURY I RENTY

W porozumieniu gdańskim ustalono, że do końca ub. r. rząd przedstawi program rocznych podwyżek najniższych emerytur i rent oraz propozycje dostosowania wysokości tych świadczeń do minimum socjalnego. Od 1 stycznia br. podwyższono wszystkie świadczenia, które zostały przyznane do końca 1979 r., a nie przekraczają 5000 zł. Niezależnie od wysokości pobieranej obecnie emerytury lub renty podniesiono świadczenia przyznane przed 1 stycznia 1976 r. Stosunkowo większa podwyżka objęto emerytury i renty niższe. Jest to pierwsza, doraźna korekta tych świadczeń.

Równocześnie przygotowano projekt zmian systemu emerytalno-rentowego, przewidują-

cy m. in. wprowadzenie ustawowej zasady corocznego podwyższania świadczeń oraz dostosowywania najniższych emerytur i rent do zmieniającego się minimum socjalnego. 17 bm. projekt ten został przekazany związkowi zawodowemu.

## ZASIŁKI WYCHOWAWCZE

Zgodnie z porozumieniem szczecińskim, do 31 grudnia ub. r. rząd miał przeprowadzić analizę możliwości państwa i określić wysokość zasiłku przysługującego kobietom, które korzystają z 3-letniego urlopu macierzyńskiego. Podobnie sformułowano to ustalenie w porozumieniu gdańskim. 9 bm. przesłano do związków zawodowych propozycje przewidujące zasadę etapowego rozwiązywania tego problemu, poczynając od czerwca br. Wysokość tego zasiłku proponuje się zróżnicować w zależności od dochodu na osobę w rodzinie.

## DIETY I DODATKI ZA ROZŁĄKĘ

Od 1 bm., jak wynika z porozumienia szczecińskiego, miała być zwiększona wysokość diet. Te same dane, od której ma obowiązywać nowa wysokość diet oraz dodatków za rozłąkę ustalono w Gdańsku i w Jastrzębie. 17 grudnia ub. r. przekazano do rozpatrzenia Radzie Ministrów projekt uchwały: zmieniającej uchwałę w sprawie diet i innych należności za czas podróży służbowych na obszarze kraju oraz zmieniającej uchwałę w sprawie świadczeń dla pracowników czasowo przeniesionych. Są to nowe wersje projektów tych uchwał, uwzględniające wyniki konsultacji międzyresortowej. 31 grudnia ub. r. projekt te przesłano do KKP NSZZ „Solidarności” i Komisji Porozumiewa-

wczej Branżowych Związków Zawodowych.

Z tego daleko niepełnego przeglądu wynika wyraźnie, że zobowiązania zawarte w 3 podstawowych porozumieniach są przedmiotem prac organów rządowych. Przygotowywanie projektów decyzji i dokumentów w tak istotnych sprawach oraz — zważywszy spiętrzenie zadań — w krótkim czasie, a także w atmosferze napięcia, nieraz pod presją, musiało z natury rzeczy zaważyć na jakości tych decyzji lub też spowodować opóźnienia. Skutkiem wielkiej operacji placowej, na którą złożyły się decyzje podejmowane często w pośpiechu, jest system płac w magajacy dopiero teraz wielkich porządków, z uwagi na jeszcze większe nieraz niż poprzednio dysproporcje między branżowe, a przede wszystkim — rozluźniony związek między płacą a jakością pracy i jej efektami. Skutki opracowania początkowo jednego tylko wariantu projektu skracania czasu pracy oraz nieprzebieganie w dalszych pracach nad tym tematem zasad pełnej i autentycznej konsultacji — są znane. Tu pośpiech stał się jednym z głównych powodów poważnego konfliktu społecznego.

Doświadczenia pierwszego okresu realizacji umowy społecznej powinny dać do myślenia obu jej sygnatariuszom. Warto chyba wziąć pod uwagę coraz liczniejsze ostatnio głosy domagające się spokojnego rozpatrzenia stanu i możliwości realizacji porozumień — punkt po punkcie — i ustalenia w drodze negocjacji nowych, realnych terminów wprowadzania ich w życie. Trzeba tu uwzględnić czas na przygotowanie rozwiązań wariantowych, za ocenę ich skutków społeczno-ekonomicznych, na rzetelne konsultacje ze związkami zawodowymi i ekspertami, z opinia społeczną. PAP

## Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

przedstawienia niezbędnych kroków, które powstrzymałyby dalsze pogłębianie kryzysu gospodarczego.

Biuro Polityczne potwierdziło otwarty stosunek do dyskusji na temat wariantów skracania czasu pracy, którego wymiar wyznaczają interesy całego społeczeństwa i gospodarki narodowej.

Wobec pogarszania się gospodarczej sytuacji kraju potwierdzono, że skracanie czasu pracy powinno odbywać się stopniowo. Biuro Polityczne podkreśliło, że sprawa skracania czasu pracy powinna być w dalszym ciągu przedmiotem rozmów ekspertów oraz przed-

stawicielei rządu, „Solidarności” i branżowych związków zawodowych.

Porozumienie w kwestii skracania czasu pracy powinno zostać wypracowane na drodze negocjacji; nie służą mu natomiast strajki, naciski na nieprzystępowanie do prac i presje moralna wobec ludzi chcących pracować.

Krajowi potrzebna jest atmosfera pracy i rozładowanie napięcia społecznego. Taką atmosferą jest niezwykłym warunkiem odnowy naszego życia społecznego i gospodarczego, odnowy, której gwarantem jest zgodnie z linią VI i VII Plenum — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. PAP

## Wojewódzka konferencja w Kaliszu

## Towarzystwa kulturalne bliżej spraw regionu

## INFORMACJA WŁASNA

W siedzibie Domu Technika w Kaliszu toczyły się wczoraj obrady III Wojewódzkiej Konferencji Kulturalnej Federacji Towarzystw Kulturalnych Ziemi Kaliskiej. Przybyli z czołowi działacze społeczno-kulturalni, wśród nich — przedstawiciele 22 stowarzyszeń regionalnych województwa. Obecny był również — sekretarz KW PZPR w Kaliszu, prezes FTKZK — Zbigniew Bieniek.

Dokonano m. in. podsumowania pracy Federacji za lata 1979–1980, podkreślając rozwój ruchu kulturalnego w tym czasie. Od drugiej wojewódzkiej konferencji przysta-

pili do federacji trzy nowe stowarzyszenia.

W najtrudniejszej sytuacji są grupy regionalne istniejące stosunkowo krótko i w małych środowiskach. Tym właśnie FTKZK powinna pomagać najbardziej. Ważne miejsce w działalności programowej Federacji zajmują sprawy związane z ochroną zabytków i badaniem dziejów kultury Wielkopolski.

Federacja jest członkiem Konwentu Regionalnych Stowarzyszeń Kulturalnych Kujaw, Pomorza, Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej. Inicjuje i współorganizuje różne przedsięwzięcia w tym m. in. — wojewódzkie przeglądy amatorskiego ruchu artystycznego. (ewi)

## W niektórych województwach odbyły się strajki

Dokończenie na str. 2

Decyzją MKZ NSZZ „Solidarność” Ziemi Łódzkiej zatrzymano na trzy godziny maszyny w większych przedsiębiorstwach przemysłowych Łodzi. Nie pracowali m. in. kombinaty bawelniane „Uniontex” w Łodzi i „Pamotex” w Pabianicach, ZPB im. Marchlewskiego, realizujące pilne zamówienia zagraniczne ZPO im. Próchnika, ZPDZ „Marko”. Na godzinę stanęła tu komunikacja miejska.

Strajk ostrzegawczy podjęły zakłady w woj. łódzkim, podlegające „Solidarności” łódzkiej. W Radomsku przerwa w pracy niektórych zakładów trwała od 1 do 4 godzin.

MKS NSZZ „Solidarność” w Bielsku Białym ogłosił w tym regionie strajk generalny, który miał charakter okupacyjny i objął około 110 zakładów pracy woj. bielskiego.

4 godziny trwał strajk w woj. białostockim. Przerwał tu pracę przeszło 90 zakładów w tym największe, jak „Fasty”

czy zakłady im. Sierżana. Strajkowała tu także komunikacja miejska.

Trwa akcja protestacyjna i gotowość strajkowa w woj. jeleniogórskim.

Wszystkie te informacje napawają smutkiem i niepokojem. Kraj nasz, który jak nigdy potrzebuje ładu, porządku i solidnej roboty, znów ponosi moralny i materialny uszczerbek. Znowu ileś tam milionów produkcji „zgnębilo się” w bilansie stycznia — miesiąca i tak już bardzo słabego, jeśli porównać np. z poziomem produkcji ze stycznia zeszłego roku, czy z założeniami projektu tegorocznego planu na pierwszy miesiąc 1981 roku.

Obradując w poniedziałek Biuro Polityczne KC PZPR raz jeszcze dało wyraz głębokiej troski o społeczno-ekonomiczne rezultaty pracy całej gospodarki. Podkreśliło że po myślna przyszłość nas wszystkich zależy od odpowiedzialnej atmosfery jest niezbędnym warunkiem odnowy naszego życia.

## Spłonął gościniec w Kobylej Górze

INFORMACJA WŁASNA

Z nieustalonych przyczyn 26 bm. około godz. 19.30 wybuchł pożar zajazdu „W Siodło” w miejscowości Kobyle Góra na trasie Kalisz — Syceń (Kaliskie). Prawdopodobnie zginęły trzy osoby: małżeństwo oraz 8-letnia dziewczynka. Danych personalnych na razie nie ustalono, spłonęła bowiem cała dokumentacja ośrodka.

Sześć osób doznało poparzeń pierwszego i drugiego stopnia. Cztery z nich przewieziono do ostrowskiego szpitala, dwie — po udzieleniu pomocy — udały się do domu.

Mimo natychmiastowej akcji jednostek Straży Pożarnej budynek uległ całkowitemu zniszczeniu, zaś powstała strata szacuje się na około 5 milionów złotych. (ewi)

## telefony donoszą...

W Poznaniu kierujący autobusem mimo czerwonego światła wjechał na skrzyżowanie ulic Stalingradzkiej i Fredry doprowadzając do zderzenia z tramwajem. W wypadku dwie osoby doznały obrażeń.

W Swarzędzu na E-8 ranny został przebiegający jeździec pieszy, którego potrąciła „Skoda”.

W Konarzycach (Poznańskie), obrażeń doznał kierowca „Syreny”, która na skutek poślizgu uderzyła w drzewo.

Niedaleko Witkowa (Poznańskie) idącą jeźdźnią kobietę potrącił „Fiat” 125p. Ranna piesza przebywa w szpitalu.

Na ul. Obronców Stalingradu we Wrześni, ranny został rowerzysta, który zjechał drogą „Fiatowi” 125p.

W Licheniu Starym w województwie konińskim zginął 20-letni, leżący na drodze międzyzjazdowej, na niego w nocy autobus PKS. Jego kierowca zbyt późno dostrzegł w ciemności leżącego i nie mógł już zahamować autobusu na śliskiej nawierzchni.

Na ul. Marcinkowskiego w Poznaniu zapalił się, na skutek wycieku paliwa, autobus WPK. Wyjechał on dopiero z zajezdni, w związku z czym nie było w nim pasażerów. Straty szacuje się na około 50 000 zł.

U zbiegu ulic Dąbrowskiego i Przybyszewskiego w Poznaniu wypadł z szyn tramwaj linii „20”. W związku z tym doszło do zakłóceń w komunikacji, które trwały przeszło 30 minut. (b)

## POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane, przejściowo duże, zamglenia i mgły.

Temperatura maksymalna od 0 do minus 3 stopni, minimalna od minus 7 do minus 10 stopni.

Wczoraj o godz. 16 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Lesznie minus 5 stopni, w Kaliszu minus 7 stopni, w Koninie minus 3 stopnie, w Pile minus 6 stopni; ciśnienie 1030 hPa czyli 772 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski.

## Genewa

# Debata nad polską propozycją konwencji o ochronie praw dziecka

(PAP) W genewskim Pałacu Narodów podjęła prace specjalna grupa robocza powołana przez Komisję Praw Człowieka ONZ w celu przedyskutowania ostatecznego tekstu przedstawionego przez Polskę projektu międzynarodowej konwencji o ochronie praw dziecka. Przewodniczącym grupy został wybrany jednogłośnie poseł na Sejm PRL, prof. Adam Łopata.

Projekt Polski był już przedmiotem szerokich konsultacji przeprowadzonych przez sekretarza generalnego ONZ z licznymi rządami i organizacjami międzynarodowymi, które zapożyczyły idee wysunięte przez nasz kraj.

Inicjatywa polska ma na celu przekształcenie dotychczasowych deklaracji ONZ o ochronie praw dziecka w wiążący akt międzynarodowo-prawny. Projekt konwencji zakłada, iż wymienione w nim pra-

wa rozciągają się na wszystkie dzieci, bez żadnego wyjątku i bez dyskryminacji z powodu rasy, koloru skóry, pici, języka, wyznania, poglądów czy pochodzenia społecznego. Podkreśla on, iż dziecko powinno korzystać ze szczególnej ochrony, a ustawodawstwo i inne środki działania mają mu stwarzać wszelkie możliwości i ułatwienia dla zdrowego i normalnego rozwoju fizycznego, umysłowego, moralnego, duchowego i społecznego, w warunkach wolności i poszanowania godności ludzkiej.

Projekt konwencji zakłada, iż społeczeństwo i władze państwowe powinny otaczać szczególną opieką dzieci nie mające rodziny lub dostatecznych środków na utrzymanie. Zaleca on udzielanie pomocy państwowej wieloletniemu rodzinom. Precyzuje również obowiązki w zakresie szczególnie troskliwego stosunku do dzieci upośledzonych pod względem fizycznym, umysłowym lub społecznym.

Dokument Polski silnie akcentuje prawo dziecka do nauki, a także do wychowania, które podnosi jego kulturę ogólną i umożliwia mu, w warunkach równych szans, rozwijanie swych zdolności. Projekt konwencji zawiera również zasady prawnej ochrony dziecka przed praktykami, które mogą prowadzić do rasowej, religijnej lub wszelkiej innej dyskryminacji. Określa on zarazem zasady prawnej ochrony dziecka przed wszelkimi rodzajami zaniedbania, okrucieństwa i wyzyskiem. Formułuje zasady wychowania dziecka w duchu zrozumienia innych, tolerancji, przyjaźni między narodami, pokoju i powszechnego braterstwa.

Polski projekt konwencji międzynarodowej, który po raz pierwszy w tak powszechnej skali afirmuje prawa dziecka, został powszechnie oceniony jako doniosły wkład w między narodowe wysiłki na rzecz zapewnienia pełnej i skutecznej ochrony praw człowieka.

## Oświadczenie radzieckiego MSZ

## Wypowiedź prezydenta Włoch w kwestii terroryzmu

(PAP) Prezydent Włoch, Sandro Pertini, w wywiadzie nadanym przez telewizję francuską wyraził pogląd, że ośrodki kierownicze włoskiego terroryzmu znajdują się nie we Włoszech lecz poza ich granicami — i że nie chodzi o Francję. Pertini zadał też retoryczne pytanie, dlaczego terroryzm szaleje w innym kraju, Turcji, która ma tysiąc kilometrów granicę ze Związkiem Radzieckim.

W związku z tym, — jak informuje TASS 27 bm. ambasador Włoch w Moskwie został wezwany do Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR, które w imieniu rządu radzieckiego wyraziło poważne zdumienie z powodu niektórych publicznych wypowiedzi prezydenta Włoch. Chodzi w szczególności o wspomniany wywiad dla telewizji francuskiej, w którym — jak stwierdza TASS — Sandro Pertini próbował stworzyć wrażenie, iż centrum dowodzenia terroryzmem włoskim i tzw. „Czerwonych brygad” znajduje się w Związku Radzieckim. Jak podkreśla radzieckie MSZ, z powodu oczywistej absurdalności takie stwierdzenia nie zasługiwałyby na uwagę, gdyby nie zostały wysunięte na oficjalnym i tak wysokim szczeblu. Rządowi Włoch nie

może nie być znane pryncypialne stanowisko państwa radzieckiego, potępiającego zawsze w przeszłości i obecnie, terroryzm. W oświadczeniu za znaczą się, że wszelkie wymysły rzucające cień na to stanowisko, są obraźliwe dla Związku Radzieckiego i jawnie sprzeczne z przyjaźnielskim charakterem stosunków radziecko-włoskich.

Wypowiedź prezydenta Pertiniego wywołała również reakcje krytyczne we Włoszech. Komuniści, niektórzy deputowani chadeccy, a także lewica niezależna i niektórzy deputowani republikańscy (chadeccy i republikańscy wchodzi obok socjalistów i socjaldemokratów w skład koalicji rządowej) w różnej formie wyrazili swój sprzeciw wobec wspomnianych twierdzeń prezydenta, domagając się wyjaśnienia, na jakich faktycznych podstawach były one oparte.

Przywódca Włoskiej Partii Komunistycznej Enrico Berlinguer ostro zaatakował socjalistów za machimację wokół terroryzmu, stwierdzając, że mają one na celu odwrócenie uwagi opinii publicznej od poważnych ośrodków terrorystycznych z określonymi siłami politycznymi wewnątrz kraju.

## Uzupełnienie znaków rejestracyjnych samochodów

## INFORMACJA WŁASNA

Dotychczas trzyliterowe znaki samochodów rejestrowanych w każdym województwie miały wspólne pierwsze dwie litery. I tak m. in. wozy z Kalskiego miały znaki KL, z Konińskiego KN, Leszczyńskiego LE, Pińskiego PI i Poznańskie PO. Wszędzie jednak kończyły się (albo już się skończyły) alfabet dla trzeciej litery znaku. Zastąpiła więc potrzebę wprowadzenia dodatkowych par pierwszych liter. Wprowadziło je właśnie zarządzenie Ministra Komunikacji z 30 grudnia zeszłego roku, obowiązujące od 1 stycznia 1981.

Każde województwo otrzymało dla rejestrowanych pojazdów jeszcze przynajmniej dwie pary pierwszych liter. M. in. w Kalskim — oprócz KL-auta otrzymywać będą wyróżniki KZ i KP, w Konińskim — KM i KF, w Leszczyńskim LS i LN, w Pi-

skiem PA i PY oraz w Poznaniu — PN, PZ i PW. Oczywiście, wśzędnie znaki pozostają trzyliterowe i czterocyfrowe, białe na czarnym tle (dotyczy to także znaków próbnych).

Wspomniane zarządzenie wprowadziło natomiast tablice rejestracyjne tymczasowe przeznaczone do oznaczania pojazdów w celu umożliwienia ich przejazdu z miejsca zakupu do miejsca zamieszkania lub siedziby właścicieli albo w celu wywozu za granicę. Są one barwy żółtej, składają się z jednej dużej litery i sześciu cyfrowej liczby.

Jak się dowiedzieliśmy w Ministerstwie Komunikacji, pierwsze tablice z nowymi znakami wydawane mają być w województwach w obecnym półroczu. (bop)

## Starcia partyzantów z wojskiem junty salvadorskiej

(PAP) W różnych rejonach Salvadora notuje się starcia partyzantów z oddziałami wojskowymi junty. W poniedziałek walki nasiliły się w departamentach Chalatenango i Morazan. W Salvadorze obowiązują godziny policyjne, która jest wykorzystywana przez terrorystyczne bojówki prawicowe do zbrodniczych akcji. Według niektórych ocen, każdemu nocy giną dziesiątki ludzi zastrzelonych przez bojówkarzy lub patrol policyjny.

W nocy z niedzieli na poniedziałek został uprowadzony przez silnie uzbrojonych cywilii sekretarz administracyjny

## Konferencja w Wiedniu

## Perspektywy i problemy odprężenia

(PAP) Staraniem Międzynarodowego Instytutu Pokoju w Wiedniu odbyło się seminarium z udziałem 60 naukowców z 20 krajów świata poświęcone perspektywom i problemom odprężenia i rozbrojenia w latach 80-tych. Podsumowano 3-letnią działalność wiedeńskiego instytutu w kończącej się kadencji. Przyjęto program działania tej placówki na dalsze 3 lata oraz uzupełniono skład władz instytutu.

W wiedeńskim spotkaniu uczestniczyli wybitni naukowcy ze Wschodu i Zachodu zajmujący się problematyką spraw pokoju, odprężenia i rozbrojenia. Polskę reprezentował wicedyrektor Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, doc. dr hab. Wojciech Mułtan, który zajął się podczas obrad m. in. problemem niebezpieczeństw, wynikających z jakością wysiłku wyciągnięcia zbrojeń na świecie oraz spraw ewentualnej przyszłej konferencji w sprawie odprężenia militarnego i rozbrojenia w Europie.

Problematyce międzynarodowego spotkania naukowców została poświęcona konferencja prasowa w siedzibie Instytutu Pokoju w Wiedniu.

## Sport-sport

## Rajd Monte Carlo

## Fin H. Mikkola prowadzi

(PAP) W stolicy Monako zakończył się 26 bm. pierwszy etap 49 samochodowego Rajdu Monte Carlo. Doskonałe spisy się — jak dotąd — fin ski kierowca Hannu Mikkola, który startując na „Audi Quattro” objął prowadzenie z przewagą aż 5 minut i 54 sek. nad Francuzem Luc Thierier (Porsche) i jego rodakiem Jean Ragnottim (Renault 5 Alpine), który ma po pierwszym etapie 6 min. i 12 sek straty do prowadzącego.

Mikkola wygrał wszystkie sześć odcinków specjalnych, rozegranych na krętych, pokrywanych lodem i śniegiem drogach alpejskich. „Audi Quat-

ro” z napędem na cztery koła zdołał pierwszy trudny egzamin w warunkach zimowych. Ponieważ nowy regulamin rajdu przewiduje, że kolce w oponach nie mogą wystawać na więcej niż dwa milimetry, napęd na cztery koła ma dużą przewagę nad systemem konwencjonalnym, stosowanym w pozostałych samochodach rajdowych. Mikkola i jego „Audi Quattro” czekają jednak trudne momenty w drugim etapie na trasie którego, jak podają organizatorzy, nawierzchnie dróg są suche i gdzie samochody taksie jak „Porsche”, „Fiat 131 Ambath” i nowe „Renault 5 Turbo” powinny radzić sobie dużo lepiej.

## Piłka ręczna

## Turnieju Wyzwolenia nie będzie

Od kilku lat w trzeciej dekadzie lutego w Poznaniu rozgrywany był Turniej Wyzwolenia w piłce ręcznej kobiet. Organizatorem tej liczącej się w sportowym kalendarzu imprezy była żeńska sekcja szczyptorniacka Przemysław. Jak nas wczoraj poinformował sekretarz klubu p. Zygmunt Kołodziejczak wspomniany turniej w tym roku nie odbędzie się, gdyż zabrakło drużyny chętnych do gry w Poznaniu.

I tak szczyptorniacki ELZET Budapeszt (Węgry) zrezygnował z przyjazdu na turniej, a Bimpor Zerbst (NDR) tłumaczy się zbyt wysokim poziomem rozgrywek. W tej sytuacji poznańskim działaczom wypadła ważna impreza egzaminowa dla dziewcząt Przemysław (kar)

## Chuligańskie wybryki piłkarskich kibiców

Podczas meczu Dinama Zagrzeb w Camberze z reprezentacją Australii doszło do ekscesów na widowni. Rozfalanizowani kibice doprowadzili do zdjęcia z masztu flagi jęgo słowiańskiej w trakcie spotkania. Mecz został przerwany na 30 min. wskutek protestu piłkarzy Dinama. Gra została wznowiona wówczas, gdy gospodarze meczu wpadli na „słomomowy” pomysły i zdjęli wszystkie flagi z masztów na stadionie.

Do wybryków chuligańskich doszło na dworcu kolejowym w Berlinie Zachodnim. Grupa kibiców zespołu Herthy zdemolowała i podpaliła pięć wagonów pociągu, którym miała się udać na wyjazdowy mecz własnej drużyny. Policja aresztowała 6 osób, ale po spisaniu nazwisk i adresów zostali oni wypuszczeni. Szkody wyrządzone szacuje się na ok. 4 mln marek.

## Zapasy bardziej widowiskowe

Zapaśnicy stylu wolnego znowu wyszli na maty. W Poznaniu rozegrano pierwszy runda eliminacji strefowych do I ligi indywidualnej stylu wolnego. Po raz pierwszy rozegrano zawody według nowego regulaminu. Zasadniczą jego nowacją jest czas walki, który wynosi obecnie dwa razy po trzy minuty z jednogminutową przerwą. W każdej wadze zawodnicy zostają podzieleni na dwie grupy — z parzystymi i nieparzystymi numerami. Zwycięzcę grup walczy o pierwsze miejsce, ci którzy zajęli w grupach drugie miejsca walczy o trzecie itd.

Już po tych pierwszych zawodach można było się zorientować, że nowe przepisy wpłynęły korzystnie na widowisko

wość zapasów. Stały się one bardziej pasjonujące i zrozumiałe dla przeciętnego obserwatora.

Eliminacje strefowe zakończyły się generalnym sukcesem Grunwaldu Poznań. Triumfowali oni we wszystkich kategoriach wagowych prócz wagi do 82 kg, w której zwyciężył Z. Maciejewicz z Budowlanych Koszalin (do nie dawna jeszcze zawodnik Grunwaldu). W pozostałych kategoriach zwyciężyli: waga 48 kg W. Klimko, waga 52 kg A. Chodkowski, waga 57 kg S. Lisiecki, waga 62 kg M. Mac kowiak, waga 68 kg A. Pitner, waga 74 kg A. Cwigoń, waga 90 kg J. Szlagiewicz, waga 100 kg K. Kozak i waga ponad 100 kg B. Gorynia (wszyscy z Grunwaldu). (leg)

## „Leszczyńsko” wygrało turniej koszykówki

W Lesznie dobiegł końca rozgrywki koszykówki drużyn męskich prowadzone w ramach ligi zakładów pracy i ognisk TKKF miasta. Turniej zorganizowany przez aktyw miejscowego Ogniska Statutowego TKKF „Grunwald” wywalał spore zainteresowanie i stał na niezłym poziomie.

Zwycięzcą imprezy przeprowadzonej systemem „każdy z każdym” została I drużyna TKKF „Leszczyńsko” (bez porażki). Drugą lokatę wywalczył ZEWB „Metalplast”, a trzecią zespół Komendy Wojewódzkiej MO.

Królem strzelców turnieju został Paweł Wojciechowski reprezentant ZEWB „Metalplast” — zdobywca 100 pkt. (R)

## I. Stenmark nadal zwycięża

(PAP) Ingemar Stenmark (Szwecja) wygrał w Adelboden słom gigant zaliczany do klasyfikacji Pucharu Świata. Na drugim miejscu sklasyfikowano ex aequo Ch. Orlandiego (Austria) i B. Stre la (Jugosławia).

## Popularne turnieje brydżowe

Mistrzowie Europy w brydżu sportowym A. Milde i M. Kudła po raz pierwszy w tym roku zasiadli przy okrągłych stołach na popularnym turnieju par w poznańskiej gazowni. Dali oni tam pokaz dobrej gry pewnie zwyciężając.

Tydzień później na podobnym turnieju już bez udziału mistrzów zwyciężyła para K. Turzyńska i M. Michalec. (leg)

## Polscy szabliści bez sukcesów

(PAP) Drużynowym turniejem zakończyła się w Moskwie doroczna impreza szermiercza, turniej „Moskiewska Szabla”. Trofeum zdobyła ekipa Węgier występująca ze zwycięzcą ostatniego turnieju indywidualnego Imre Gedovari. W decydującym o pierwszym miejscu pojedynku Węgrzy pokonali drużynę ZSRR 9:4.

Polscy szabliści zajęli piąte miejsce.

## ECHA naszych publikacji

## Fetor nad Kostrzynem

## INFORMACJA WŁASNA

W końcu września 1980 roku podjęliśmy na łamach „Głosu” w artykule „Fetor nad Kostrzynem” problemy związane z działalnością Wytwórni Mączek Zwierzęcych i Roślinnych Bromisława Mikołajczaka w Kostrzynie, a konkretnie z uciążliwością tej wytwórni dla mieszkańców tego miasta i okolic, spowodowaną emitowaniem dużej ilości nieprzyjemnych wyzwołów powstających w toku produkcji. Wszystko to stwarza też dogodne warunki do rozmnażania się much i gryzoni, głównie szczurów.

Na odpowiedź Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu czekaliśmy aż do połowy stycznia bieżącego roku. Przedstawiona przez wicedyrektora Wydziału Ochrony Środowiska, dr. inż. Edmunda Giżewskiego informacja, dotycząca aktualnego stanu postępowania administracyjnego mającego na celu likwidację wytwórni jest... ko pią odpowiedzi przesłanej Bronisławowi Mikołajczakowi przez Wydział Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego. Dotyczy ona skargi skierowanej, przez rzemieślnika, tuż po naszym artykule, do Rady Miast w sprawie decyzji podejmowanych przez władze administracyjne Kostrzyna i województwa poznańskiego.

Nie znajdujemy w liście odpowiedzi na najbardziej nurtujące pytanie: kiedy wytwórnia przestanie nie utrudniać ludziom życie? Urząd Wojewódzki zobowiązuje jedynie B. Mikołajczaka do prowa-

żenia działalności wytwórczej zgodnie z warunkami wydanego w 1970 roku zezwolenia, a więc zakazującego produkcji mączki z kości nieekstrahowanych. Za niezastosowanie się do tego postanowienia, naczelnik miasta i gminy Kostrzyn nałożył już grzywnę w wysokości 2000 złotych.

Wydział Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego informuje B. Mikołajczaka, że w razie dalszej produkcji pasz z kości nieekstrahowanych będą nakładane następne grzywny, a w przypadku wyzerpania możliwych środków egzekucyjnych „może nawet nastąpić uchylenie w całości decyzji — zezwolenia na wykonywanie rzemiosła (...) z powodu ważnych interesów państwa”.

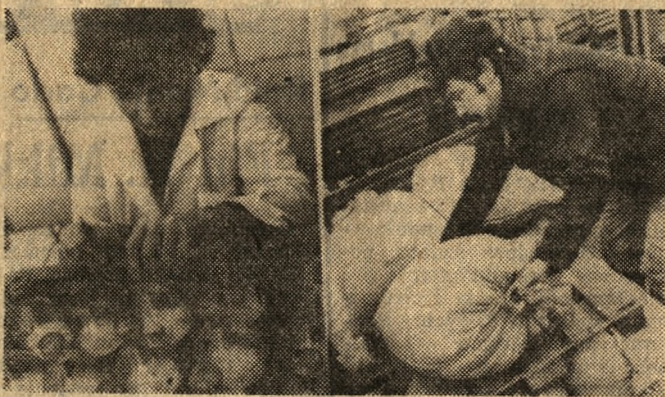
Zabrakło w liście Urzędu Wojewódzkiego ustosunkowania do propozycji zmiany lokalizacji prywatnej wytwórni, która wykonuje przecież produkcję potrzebną rolnictwu, a jej zlikwidowanie byłoby szkodliwe dla gospodarki. Tym bardziej, że — jak wynika z cytowanego pisma — „Wojewódzka Komisja Planowania Przestrzennego i Wydział Ochrony Środowiska” rozważa na terenie województwa poznańskiego lokalizację zakładów produkcji mączki zwierzęcej dla sektora państwowego i spółdzielczego”. Nie wiadomo jednak, kiedy rozważy i kiedy takie obiekty — mamy nadzieję, że dobrze zlokalizowane — powstają.

Do tego czasu trzeba jednak sensownie wykorzystywać kości zwierzęce, których będzie więcej, gdy wzrośnie hodowla trzody i bydła. Strasznie rzemieślnika cofnięciem zezwolenia na wykonywanie rzemiosła powinno być teraz zastąpienie kategorii poczem poleceniem zmiany technologii produkcji. by nie była ona tak dokuczliwa dla Kostrzyna i okolicy. (bej)

## Przygotowania do wiosny

Oddział Centrali Nasiennej w Opatonicy (województwo poznańskie) przygotowuje nasiona trawy, jęczmień, owies, groch i pszenicę jary do wiosennych siewów. Na zdjęciu (po lewej) badanie siły kiełkowania trawy oraz (po prawej) wydawanie ziarna siewnego.

CAF — fot. Staszyszyn



## Trzy miliony zaganianych

Trzymilionowy Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej czeka na III, nadzwyczajny zjazd tej organizacji. Termin spotkania wyznaczili sobie młodzi przed IX Zjazdem PZPR, by choć w ten sposób podkreślić, iż biorą rozbrat z czekaniem na partyjne wytyczne. Ten spektakularny gest ma chyba oświadczyć o swoiste poczucie winy za to, że replikowali styl pracy i bycia nie tyle partii, co jej aparatu, że często oglądali się na to, co funkcjonariusze partyjni powiedzą, zasugerują — ba pomyślą nawet; za to, że w niektórych zakładach sekretarza partii był „nadprzewodnikiem” ZSMP nawet wówczas, gdy tego nie chciał. Zresztą ów przymilny sposób współbicia oferowali działacze związku nie tylko organizacjom partyjnym; chcieli żyć ze wszystkimi dobrze, bo przecież byli przez cały czas „na garnuszku”. Sprawa materialnej niezależności związku, to jednak w tej chwili jego najmniejsze zmartwienie. Z innych zdają sobie młodzi sprawę aż nadto dobrze, czemu dają wyraz na rozlicznych spotkaniach poprzedzających ich zjazd.

Mówią jeszcze najczęściej o tym, co było. Oglądając się za siebie, popadają jednak w pewne skrajności ze szczególną ostrością widząc to, co — ich zdaniem — wiarygodność organizacji zachwiało. Sposobów na jej przywrócenie widzą wiele; czy będą to przedsięwzięcia najsukcesywniejsze — zobaczymy, pamiętając, iż mówiąc o tym co było, chcą młodzi najczęściej powiedzieć o tym, czego być nie powinno. Kolejność przedstawienia ZSMP-owskich grzechów głównych nie jest odzwierciedleniem rangi poruszanych niedostatków.

ZSMP, ale nie tylko ten związek pomylił nieco dwa — jakże werbalnie podobne, a jak merytorycznie różne — pojęcia: efektywnie i efektywnie. Związkażarecyzowanie na zewnętrzne oceny — w związku skupiającym trzy miliony młodych pracujących, uczących się i odbywających służbę wojskową, najbardziej liczyła się ilość. Wszystkiego — złotych w czynach społecznych i liczba „przekazywanych” do PZPR, członków organizacji i zaletosionych

hektarów, projektów racjonalizatorskich i uczestników turniejów w siatkówkę; nade wszystko liczyła się mnogość podjętych — co nie znaczy wcale załatwionych do końca — spraw. Wpatrując się w program związku, większość chciała robić wszystko i najlepiej zaraz. W powódzi tego (niekiedy pozorowanego) ruchu rzeczy istotne dla samej młodzieży gdzieś tam zniknęły.

Pozwolił sobie również młodzi

### Przed III Zjazdem ZSMP

na to, by — podpatrując najfatalniejsze obyczaje dorosłych — utracić kontrolę nad aparatem ZSMP który praktycznie mógłby jeszcze długo istnieć bez organizacji, preparując najprzeróżniejsze dyrektywy, sugestie, ba — uchwały nawet, a niekiedy i sprawozdania. Oczywiście, punkt widzenia młodych od punktu... siedzenia; krytykują najczęściej swych rówieśników z najbliższego otoczenia, ale też krytykują bardzo często słusznie. Cokolwiek by w tej kwestii nie powiedziano, do magają się statutowych gwarancji kontroli nad mianowanymi działaczami związku i podporządkowania im tym, których sami wybierają. Analogie w tej kwestii są oczywiste.

Uświadamiają sobie również członkowie ZSMP, że oczekają ich nowe obowiązki, o ile zamierzają nadal pozostać organizacją o charakterze ideowo-politycznym. Wierzą, że we wszystkich organach przedstawieli wicielskich, gdzie chcieliaby mieć jak największy udział, nikt już im „kluczem” drogi nie otworzy, że najlepszy z nich muszą się tam wedrzeć, by później — reprezentując rówieśników — zabiegać o ich srogi.

Po wielu latach inspirowania i sterowania, jak mało kto odczuwają głód samorządności. Ale po tych latach, wielu znalazło się w paradoksalnej sytuacji, że nie w pełni zdaje sobie sprawę z rzeczywistych potrzeb rówieśników, po nieważ nawet to, co młodzi nie ma pragnąć — wstawiano jej niekiedy. Związek, który podporządkowując się ogólnym sugestiom opuścił szkoły i uczelnie, pozbawił się również przez te lata naturalnego zaplecza intelektualnego, co w sposób łatwy do u-

dowodnienia określa jego niską koncepcyjność.

Pragnąc być wszędzie i zajmować się wszystkim, ZSMP brał się w swych poczynaniach za sprawy, które do niego nie należały; wyręczał innych — od problemów produkcyjnych poczynając, a na adaptacji społeczno-zawodowej kończąc... Mając tyle różnorodnych powinności, nie mógł ich spełniać należycie; skuteczność tych działań zależała w największym stopniu od indywidualnych predyspozycji i umiejętności.

ZSMP — słusznie orędując za je dnością ruchu młodzieżowego w Polsce, ze względu na swoją specyfikę działania w kilku środowiskach na raz — sam nie ustrzegł się rozwarstwienia wewnątrz samej organizacji, czego działaniem związku na wsi jest najbardziej oczywistym i raziącym dowodem. ZSMP w dużym zakładzie pracy, czy mieście przemysłowym, to coś zupełnie nieporównywalnego z ZSMP na wsi, w gminie.

Wszystkie sprawy, o których powyżej będą miały istotny wpływ na zmianę oblicza trzymilionowego związku młodych, który — jeszcze raz podkreślam — ma na swym koncie dziesiątki bardzo wartościowych i potrzebnych przedsięwzięć; działań, których podejmowali się młodzi chętnie, na każde wezwanie, nie raz pierwszy, nie raz jedynie.

Przyszłość tej organizacji zależy od dziesiątków zewnętrznych uwarunkowań, z których większość jest w tej chwili niewiadoma. Wydaje się więc, iż nie dlatego, by przeczekać, ale właśnie dlatego, by wreszcie zrobić to, dla czego związek taki istnieje — pora jest najsposobniejsza. Oczywiście, będzie znacznie trudniej określić rezultaty tego działania; nie da się ono ani zmierzyć, ani zważyć, ani przeliczyć na godziny, tony czy złotych. Bo związek ten, jak i pozostałe organizacje ideowo-polityczne, powinien przede wszystkim współwzrostywać. Tradycje są pokaźne, a możliwości nieograniczone. Chyba, że sami członkowie ZSMP zdecydowali, iż pragną być bardziej organizacją społeczną niż ideowo-wychowawczą, na co — jak na razie — chyba się nie zanoszą.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

W rzeczywistości polskiej wsi zaszły w okresie ostatnich kilkunastu miesięcy ogromne przeobrażenia. Zmierzają one do przywrócenia dawnej samorządności, określenia roli kółek rolniczych jako reprezentanta interesów i obrońcy rolników. Na wsi trwa dyskusja. O czym się mówi? — z tym pytaniem zwróciliśmy się do Norberta Aleksiewicza — rolnika indywidualnego z Kłukowa w województwie pilskim, jednocześnie od niedawna przewodniczącym Rady Głównej Centralnego Związku Kółek Rolniczych.

— Samorząd wiejski ma po nad 120-letnią tradycję. Szczególną rolę na wsi odgrywały za wsze kółka rolnicze. W ostatnich latach zatracano jednak wiele cennych wartości tej samorządnej organizacji. W praktyce oznaczało to ograniczenie samorządności. Nie liczone się z licznymi prytetycznymi głosami, a także postulatami. Doszło do tego, że ludzie kojarzyli kółka rolnicze wyłącznie z usługami. Zapomniano jakby o najważniejszym — samorządności, współdecydowaniu o tym, co się dzieje na wsi na przykład w handlu, kulturze, służbie zdrowia i wielu innych dziedzinach

codziennego życia. Rolnicy nie mieli prawie żadnego wpływu na podejmowane w gminach, i nie tylko tam, decyzje. Często dochodziło do tego, że naczelnik wydawał decyzje o obrocie ziemią nie licząc się z potrzebami miejscowych rolników. Mieszkańcy wsi za niezbędne uważali rozwiązania wielu istotnych spraw rolnictwa. W trakcie obecnych dyskusji wysunięto ponad 4000 wniosków i postulatów.

— Jakże są losy tych postulatów?

— Zgodnie z oczekiwaniami wsi Rada Główna i Zarząd CZKR przedłożyły do Sejmu propozycje uchwalenia ustawy o samorządzie rolniczym, która w sposób jednoznaczny powinna uregulować nowy status prawny kółek rolniczych. Główne założenia przewidują nadanie kółkom rolniczym funkcji i uprawnień związków zawodowych rolników oraz zapewnienie statutowej roli samorządu w kierowaniu i zarządzaniu tą organizacją. Chodzi o rzeczywisty wpływ społeczności rolniczej na decyzje państwowe w sprawach wsi i rolnictwa, a przede wszystkim na kierunki i sposoby realizacji tych decyzji przez władze, urzędy i instytucje terenowe. Z tego też powinno wynikać rola kółek rolniczych. Ma ono być rzeczywistym gospodarzem na wsi, spełniać społeczną funkcję kontroli we wszystkich dziedzinach życia społeczno-gospo-

darczego, zapobiegając wszelkim deformacjom. Są cztery podstawowe zagadnienia, na które chce mieć wpływ wiejska samorządność: udział w kształtowaniu założeń polityki rolnej, decydowanie o kierunkach obrotu ziemią, określenie zasad rozdziału brakujących śro-

### Nowe oblicze wiejskiej samorządności

## Jaka rola kółek rolniczych

— Jakże są losy tych postulatów? — Zgodnie z oczekiwaniami wsi Rada Główna i Zarząd CZKR przedłożyły do Sejmu propozycje uchwalenia ustawy o samorządzie rolniczym, która w sposób jednoznaczny powinna uregulować nowy status prawny kółek rolniczych. Główne założenia przewidują nadanie kółkom rolniczym funkcji i uprawnień związków zawodowych rolników oraz zapewnienie statutowej roli samorządu w kierowaniu i zarządzaniu tą organizacją. Chodzi o rzeczywisty wpływ społeczności rolniczej na decyzje państwowe w sprawach wsi i rolnictwa, a przede wszystkim na kierunki i sposoby realizacji tych decyzji przez władze, urzędy i instytucje terenowe. Z tego też powinno wynikać rola kółek rolniczych. Ma ono być rzeczywistym gospodarzem na wsi, spełniać społeczną funkcję kontroli we wszystkich dziedzinach życia społeczno-gospo-

— Czy mógłby pan to skrótyzować?

— Nie wszystko od razu daje się załatwić. Konsekwencja tamtych rozmów jest przekazywanie Funduszu Rozwoju Rolnictwa w całości na wies, do decyzji właśnie samorządów kółek rolniczych. Z tego zamierzamy utworzyć Fundusz Społeczny Wsi. W tym roku zostaną zwiększone dostawy nawozów, średnio o 23 kilogramy czystego

### Leszczyńskie

## Co będzie w szklanym domu?

Budynek ma 5 pięter, ścian z polysklowych tafli zielonego szkła i aluminium. W reprezentacyjnej jego fasadzie przegladają się krowy na pastwisku po przeciwnej stronie ulicy Mickiewicza, przy której go postawiono. Miał być nową siedzibą Urzędu Wojewódzkiego w Lesznie.

Leszno jest wojewódzką stolicą pięć i pół roku. Rozłożysty Pałac Sułkowskich, dawniej bez kłopotu mieszczący Urząd Powiatowy, ciut przyciasny się wydał na Urząd Wojewódzki; część biur i agend innych wojewódzkich instytucji trzeba było rozlokować po całym Lesznie, a nawet w Kościanie, Rawcu i Wschowie. Dla urzędników to kłopot, dla petentów mitrega. Dlatego myśl wybudowania nowego urzędu nie była pozbawiona racji. Rychło przystąpiono do budowy.

W miarę jak krzepł wojewódzki organizm, jak rosły kondygnacje nowego gmachu urzędu, kuszące perspektywę „drugiej Polski” przysilała mgła codziennych niedostatków i oszczędności, zwłaszcza w tworzeniu nowej infrastruktury społecznej województwa leszczyńskiego. Coraz bardziej dawał się we znaki niedostatek lub brak żłobków i przedszkoli w nowych osiedlach, sklepów i placówek służby zdrowia. Zwiększała służba zdrowia i jej pacjenci sytuację lokalową w Lesznie i innych miastach regionu oceniają jako krytyczną.

Byłem kiedyś z rozciętym palcem w przychodni poradni chirurgicznej w Lesznie. Korytarz — poczekalnia mieścił tłum chorych i pokaleczonych do chirurga, matek z niemowlętami do profilaktycznego badania u ortopedy, honorowych krwiodawców i pacjentów do rentgena. Przez ten tłum personel pogotowia akurat przepychał na noszach skrawioną ofiarę jakiegoś wypadku. W jednopokojowej poradni chirurgicznej lekarz pierwszy badał za niedostępnym parawanikiem pooperacyjne blizny starszego mężczyzny, drugi lekarz rozmawiał z roznegliżowaną kobietą, trzeci lekarz szły komuś głowę. Pielęgniarki jodynowały i opatrzywały rany, wyciągały szwy i drzazgi innym cierpiącym. Wszystko to przypominało atmosferę szpitala przyfrontowego. Tak tam zapewne jest i dziś, do niedawna na bez żadnych perspektyw po pracy.

Dopiero wydarzenia tego lata przyniosły nadzieję, że coś się w lokalowej sytuacji leszczyńskiej służby zdrowia zmieni. — Przenaczyć nowy budynek urzędu na zespół przychodni lekarskich! — to był pierw-

szy postulat powstałej na leszczyńskim gruncie „Solidarności”. Postulat tym bardziej zrosł, gdyż nowy związek pierwszy stworzyli właśnie pracownicy służby zdrowia. Choć NSZZ „Solidarność” w Lesznie nie od razu zyskał akceptację władz i organizacyjną oraz liczącą siłę przebicia, przecież nikt się przeciwko postulatowi nie opowiedział. Prawie natychmiast znaleźli się sojusznicy — począwszy od dyrektora szpitala i kierownictwa wojewódzkiego wydziału zdrowia po radnych WRN i członków Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Sformułowano program przejęcia i wykorzystania szklanego domu przy ul. Mickiewicza na zespół specjalistycznych przychodni. Wniosek trafił do wojewody, jako arbitra, ale też jako strony w sporze o budynek dla jego urzędu pierwotnie przeznaczony.

Słowo „spór” nie jest najstosowniejsze, bo nikt w Lesznie nie upiera się, że „tam musi być urząd”. Wojewoda Bernard Wawrzyniak polecił powołać komisję, która by rozważyła wszystkie za i przeciw i zasięgnęła opinii bezstronnych ekspertów z poznańskiego „Miastoprojektu”, konkretnie z pracowni specjalistycznej projektów służby zdrowia. Ekspertyza ma być gotowa przed końcem stycznia. — Rozważane są trzy wersje wykorzystania tego budynku — informuje wicewojewoda, Edmund Jankowski. — Pierwsza, pierwotna — przenieść tam siedzibę urzędu. Druga — pomieścić tam całą administrację służby zdrowia (wydział zdrowia i opieki społecznej, sanepid, dyrekcję wojewódzkiego szpitala, PKPS, PCK, NFOZ, a także ZUS i parę innych pokrewnych instytucji), a zwolnione przez nie pomieszczenia w Lesznie wykorzystywać na rozszerzenie istniejących poradni lekarskich. Wersja trzecia, to propozycja „Solidarności”, czyli zespół specjalistycznych przychodni lekarskich.

Wicewojewoda Joanna Krumrey, której resortowo podlega służba zdrowia, mówi, że czuje się „rozdarta na dwoje”, wszak z jednej strony chciała by poprawić warunki pracy urzędu, z drugiej jednak świadoma jest niedostatków służby zdrowia. — Gdyby te niedostateki nie były tak drastycznie widoczne, można byłoby się wahać, ale wobec oczywistych faktów nie trudno w końcu się określić, za wariantem trzecim — twierdzi wojewodzina.

Służba zdrowia gotowa jest czekać na ten obiekt choćby i trzy lata, ale w końcu decyzję trzeba oprzeć na zimnej kalkulacji: czy adaptacja jest

możliwa, ile by kosztowała i czy nie powstałby przypadkiem obiekt połowicznie przydatny dla celów lecznictwa?

Od niedawna urzędujący — dyrektor Stanisław Radziej z Wojewódzkiej Dyrekcji Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich w Lesznie wyraża na tę sprawę pogląd inżyniera znającego obiekt przy ul. Mickiewicza od początku budowy. — Na wszystkich kondygnacjach są tam już ścianki działowe i bardzo zaawansowane roboty instalatorskie. W przypadku adaptacji na przychodnię, trzeba by zmienić podział pomieszczeń na większości kondygnacji, wprowadzić dodatkowo wiele pionów wodociągowo-kanalizacyjnych, bo pomijając wszelkie inne specjalistyczne urządzenia w każdym lekarskim gabinecie musi być przecież umywalka z zimną i gorącą wodą. W dzisiejszym kształcie i rozmiarach schody są za wąskie, windy nie nadają się do przewozu ludzi na noszach, wydajność instalacji centralnego ogrzewania obliczo na jest na inne, niższe temperatury, niżli tego wymagają normy dla budynków służby zdrowia. Trzeba by też doprojektować i wykonać skomplikowaną wentylację dla pomieszczeń laboratorium.

Budynek w dotychczasowym jego kształcie i przeznaczeniu mógłby być gotowy jeszcze w tym roku, natomiast ewentualna adaptacja — po pierwsze wymaga zmiany projektu, potem — wyburzeń i przeróbek tego, co już jest, na koniec — wyposażenia znacznie bardziej skomplikowanego, niż biurowa, liczydła i telefonów. Kiedy będzie efekt? Czy nie lepiej za pieniądze, które by trzeba wydać na przeróbki, wybudować od podstaw przychodnię?

Jakakolwiek będzie ostateczna decyzja, wszyscy jednak są zgodni: tak jak dotychczas być nie może. Lekarze, pielęgniarki, laborantki, a przede wszystkim pacjenci muszą w Lesznie mieć godziwe warunki do pracy i ratowania ludzkiego zdrowia.

TOMASZ TALARCZYK

P.S. Inżynierowie z poznańskiego „Miastoprojektu” już wydali opinię o technicznych możliwościach adaptacji budynku, oszacowali też wstępnie koszty. W najbliższych dniach w Lesznie zbierze się komisja, złożona z przedstawicieli wszystkich zainteresowanych stron. Można mieć nadzieję, że po przedyskutowaniu wszystkich „za i przeciw” podjęta zostanie ostateczna decyzja. Poinformujemy czytelników o losach „szklanego domu”, gdy tylko poznamy werdykt komisji. (tt)

— Jak te działania przyjęli rolnicy. Z moich obserwacji, rozmów i spotkań wynika, że z rezerwą. Dlaczego?

— To fakt, optymizmu wielkiego nie ma. Trudno się temu dziwić, gdyż ostatnie lata nauczyły chłopów pewnej nieufności. Na razie trwa kampania przedzjazdowa, a w gminach wybiera się gminne związki kółek i organizacji rolniczych działające w oparciu o nowy statut. Wraz z odnową na szczeblu gminnym rolnicy bacznie obserwują i oceniają założeń polityki rolnej na najbliższe lata, wynikające ze wspólnego stanowiska władz na czelnym PZPR i ZSL. Zdaniem wielu nie spełnia swoje zadania służba rolno, a powinna ona być autentycznym doradcą rolnika w organizacji produkcji roślinnej i zwierzęcej. Fatalnie pracują instytucje obsługujące rolnictwo, nadal szwankuje zaopatrzenie. Zdajemy sobie sprawę z sytuacji, jaka panuje w polskiej gospodarce. Na naszych barkach spoczywa ogromny ciężar wyżywienia narodu. Dlatego też wszyscy, którzy mogą, powinni nam ulżyć.

Rozmawiał  
WŁADYSŁAW WRZĄSK

**Praca**  
Pomoc do rocznego dzieła  
na. Solacz, tel. 516-78.  
10431g

Poszukuję kobiety do  
dziecka. Tel. 32-58-50.  
10660g

Przyjmę krawcową. Dzier  
żynskiego 39 (podwórce -  
prawa strona). 10591g

**Perkusista** (nagłośnienie,  
pogłos) zatrudni się do  
zespołu. Tel. 780-912 godz.  
18-20. 10339g

**Sprzedaż**  
Przyjmę zamówienia na  
rosadę pomidorów szklar  
niowych miesiąc luty  
marzec. Maraszek Wol-  
szyn, Czerwonej Armii  
12. 18p

**Magnetofon** Dama Pk.  
tuner T 6001 P plus wzmac-  
niacz sprzedam. Tel.  
32-22-98. 10121g

**Pianino** sprzedam. Ul. So-  
wińskiego 43 m. 4. 10031g

**Sprzedam** tanio pianino.  
Jerzy Szwedek Niewierz  
95, 64-550 Duszynki Wlkp  
3-g

**Samochody**  
Sprzedam Fiat 125p lub  
Polonez, roczniki 1981.  
Oferty „Prasa” Grun-  
waldzka 19, dia 10771g.

**Lokale**  
Kupię sklep lub kiosk  
kwiaty - warzywa  
owoce. Oferty „Prasa”  
Grunwaldzka 19 dia 10039g

**KOMUNIKATY**  
W dniu 31. 1. 1981 roku oraz 1. 2. 1981 roku  
**ZOSTAJE ZAMKNIĘTA**  
ul. Bułgarska  
dla zmontowania przejścia napowietrznego  
magistrali ciepłowniczej do Os. Kopernika,  
objazd ul. Marszałkowską, Trybunalską i Ka-  
szelańską. Za wynikię utrudnienia komunika-  
cyjne przepraszamy ENERGOPOL-7. 196-K1

**Wielkopolskiej**  
Gry Liczbowej  
„KOZIOŁEK”  
GRA „3 X 10”  
z dnia 25 I 1981 roku  
Wygrane:  
- za 3 trafne po 6.222,-  
- za 2 trafne po 163,-  
- za 1 trafna z liczbą  
dodatkową po 57,-  
Kolejne losowania od-  
będą się w dniu 1 lute-  
go br. w Poznaniu przy  
Wygrane w II losowaniu:  
ul. Fredry 7 o godz. 12.  
- za 4 trafne po 5.365,-  
211-K1

† Dnia 24 stycznia 1981 roku w Warszawie  
zmarł po krótkich, ciężkich cierpieniach,  
nasz najukochańszy syn, mąż, tatuś, brat  
i wnuk

**MARIAN ŁUKOWIAK**

mgr socjologii

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 29 bm.  
o godzinie 13 na cmentarzu św. Trójcy w Koz-  
minie.

W smutku pogrążona  
**RODZINA**

10808g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 24 stycznia  
1981 roku odeszła od nas nagle

**TERESA KAZANECKA**

dlugolenni, ceniony i oddany pracownik,  
kierownik sklepu nr 6 przy ul. Kraszewskiego.  
W Zmarłej straciłmy serdeczną koleżankę  
niezapomnianego, sumiennego pracownika -  
odznaczona Honorową Odznaką m. Poznania  
oraz innymi odznaczeniami.

Rodzinie Zmarłej wyrazy głębokiego współ-  
czucia składają:

Dyrekcja, KZ PZPR, Rada Zakładowa NZZPHS.  
NSZZ „Solidarność” koleżanki i koledzy  
oraz współpracownicy  
Wojewódzkiej Spółdzielni  
Ogrodnictwa - Pszczelarstwa  
Zakład w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 stycznia br.  
o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.  
185-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia  
20 stycznia 1981 roku zmarł przeżywszy lat 86,  
opatrzone Sakramentami św., śp.

**LEON BABOL**

powstańca wielkopolski, odznaczony Krzyżem  
Walecznych oraz Krzyżem Niepodległości.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 29 bm.  
o godzinie 11.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Świerczewskiego 11a m. 23. 10406g

† Dnia 21 stycznia 1981 roku zmarła opatrzo-  
na Sakramentami św., przeżywszy lat 82,  
pełna poświęcenia i dobroci, nasza najdroższa  
mama, teściowa, siostra, szwagierka, ciocia,  
babcia i prababcia, śp.

**PELAGIA PIĄTEK**

z domu Moller

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30 bm. o go-  
dzinie 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

dzieci z rodziną

Ul. Kniewskiego 24 m. 5. 10547g

† Dnia 23 stycznia 1981 roku w wieku lat 43,  
zmarł nagle, mój najdroższy mąż i najlep-  
szy tatuś, śp.

**RYSZARD FLEMING**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 29 bm.  
o godzinie 12 na cmentarzu w Wierach.

Pogrzebeni w głębokim smutku

żona z synkiem i rodziną

11011g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia  
23 stycznia 1981 roku zmarł po długich i cięż-  
kich cierpieniach, nasz najukochańszy ojciec,  
teści, dziadek i pradziadek

**JÓZEF SADOWSKI**

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30 bm. o go-  
dzinie 10.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

**RODZINA**

Ul. Rzepińska 25 m. 1. 10669g

† Dnia 20 stycznia 1981 roku zmarł w Bogu  
po długich i ciężkich cierpieniach prze-  
żywszy lat 72, mój ukochany i troskliwy mąż,  
nasz szwagier i wujek, śp.

**IGNACY LISTEWNIAK**

prawnik

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 29 bm.  
o godzinie 9.45 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Gwardii Ludowej 37A m. 23. 10616g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia  
26 stycznia 1981 roku zmarł po ciężkiej cho-  
robie, mój najdroższy mąż, nasz ukochany oj-  
ciec, teści i dziadek, śp.

**TOMASZ NOWAKOWSKI**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 29 bm.  
o godzinie 12 na cmentarzu górczyńskim.

W nieutulonym smutku pogrążona

**RODZINA**

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o go-  
dzinie 11.15  
Ul. Zwirowa 5a. 10969g

† Dnia 26 stycznia 1981 roku zasnęła w Bogu,  
przeżywszy lat 38, ukochana żona, mamu-  
sia, córka siostra, synowa, bratowa i ciocia, śp.

**JANINA GUBAŃSKA**

nauczycielka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 29 bm.  
o godzinie 13 w Gostyniu.

W smutku pogrążony

mąż z synkiem i rodziną

10970g

Dnia 24 stycznia 1981 roku spokojnie zasnęła  
w Panu, po pracowitym życiu, zaznaczonym  
głęboką wiarą, po długiej i ciężkiej chorobie  
przeżywszy 94 lata, nasza ukochana matka  
i ciocia

S. + p.

**MARIA SIKORSKA**

z domu Hirowska

Msza św. pogrzebowa przy trumnie odpra-  
wiona zostanie w kościele św. Stanisława Kos-  
td w Poznaniu - Winiary w czwartek, 29 bm.  
o godz. 12 pogrzeb tego samego dnia o go-  
dzinie 15.15 na cmentarzu junikowskim.

O powyższym zawiadamiają z żalem i proszą  
o modlitwę w intencji Zmarłej

pogrążone w smutku

dzieci i rodzina

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Szydłowska 5 m. 5. 10802g

† Dnia 23 stycznia 1981 roku zmarł nasz uko-  
chany mąż, ojciec, teści i dziadek, śp.

**GRZEGORZ GAJEWSKI**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 29 bm.  
o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

**RODZINA**

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby.

Ul. Leszczyńska 145. 10680g

† Dnia 21 stycznia 1981 roku odeszła na zaw-  
sze, przeżywszy lat 89, opatrzone Sakra-  
mentami św., po pracowitym i pełnym po-  
święcenia życiu, nasza troskliwa mama, teści-  
owa, babcia i prababcia

**JULIANNA ŁACZKOWSKA**

z domu Kęsa

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 29 bm.  
o godzinie 12.15 na cmentarzu Junikowo.

Strapiona

**RODZINA**

Poznań, Szamotuły, Buk. 10429g

† Dnia 20 stycznia 1981 roku po długich i cięż-  
kich cierpieniach, opatrzone Sakramentami  
św., zmarła nasza ukochana, nieodżałowana  
żona, mamusia, babunia

**JANINA RACHWAŁ**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 29 bm.  
o godzinie 10.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu i smutku pogrążeni

mąż, syn, córki i rodzina

10553g

† Dnia 22 stycznia 1981 roku zasnęła w Bogu,  
po długiej chorobie, nasza kochana mama,  
teściowa, bratowa, kuzynka i ciocia, śp.

**PELAGIA POPADIAK**

z domu Gursch

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30 bm. o go-  
dzinie 11.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

syn z żoną i rodziną

10672g

† Dnia 22 stycznia 1981 roku zmarła po dłu-  
giej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 60

**TEOFILA MARCINIĄK**

z domu Ziolańska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 29 bm.  
o godzinie 8.15 na cmentarzu junikowskim.

**RODZINA**

Ul. Dąbrowskiego 70 m. 22. 10701g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia  
26 stycznia 1981 roku zmarła po krótkiej  
chorobie, nasza ukochana matka, teściowa i ba-  
bunia, śp.

**JADWIGA KOSSATZ**

z domu Chuchracka

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30 bm. o go-  
dzinie 10 na cmentarzu komunalnym na Mił-  
ostowie.

W smutku pogrążona

**RODZINA**

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Dąbrowskiego 34 m. 16. Kościół 10965g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci kocha-  
jącej żony i mamusi, śp.

**WŁADYSŁAW HOPPEL**

z domu Klatkiewicz

odprawiona zostanie msza św. w piątek, 30 bm.  
o godzinie 7 w bazylice gostyńskiej oraz 8 lu-  
tego br. o godzinie 17 w kościele św. Waw-  
rzyńca, ul. Przybyszewskiego 30

Zawiadamiają

mąż z córkami

9396g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia  
26 stycznia 1981 roku zakończył pracowite,  
pełne troski życie, nasz ukochany mąż, ojciec,  
dziadek, teści, przeżywszy lat 76, śp.

**LUDWIK MUSIELAK**

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30 bm. o go-  
dzinie 15.15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

żona, córka z rodziną

Os. Piastowskie 30 m. 28. 11063g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia  
24 stycznia 1981 roku zmarł nagle nasz uko-  
chany mąż, tatuś, syn, zięć, siostrzeniec, brat,  
szwagier i wujek, przeżywszy lat 35, śp.

**MIECZYSLAW MAŃCZAK**

Msza św. żałobna odbędzie się w czwartek,  
29 bm. o godz. 15.30 w kaplicy w Puszczykowie,  
po czym pogrzeb.

W smutku pogrążona

żona z synkami i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Puszczykowo. Poznań. 11032g

† Dnia 23 stycznia 1981 roku odszedł od nas  
na zawsze, mój kochany mąż, nasz tatuś,  
brat, zięć, szwagier, przeżywszy lat 43, śp.

**RYSZARD KIJEWSKI**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm.  
o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim żalu pozostaje

żona z dziećmi i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

169-U3

† Dnia 26 stycznia 1981 roku zasnął w Bogu  
nasz najdroższy mąż i ojciec, teści, brat,  
wujek, przeżywszy 69 lat

**JAN GRZEGOROWSKI**

mistrz rzeźnicki

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 29 bm.  
o godzinie 14 z domu żałoby w Jankowie Przy-  
godzkim.

W imieniu strapionej rodziny

ks. Marian Grzegorowski - syn

Janków Przygodzki, ul. Ostrowska 27 koło  
Ostrowa Wlkp. 10916g

† Dnia 22 stycznia 1981 roku zasnęła w Bo-  
gu, nasza ukochana matka, siostra, teści-  
owa, babunia i prababunia, śp.

**MARIA ZANDECKA**

z domu Marciniak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30 bm. o go-  
dzinie 13.45 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

**RODZINA**

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o go-  
dzinie 12.50.

Ul. Szamarzewskiego 61. 10724g

† Dnia 25 stycznia 1981 roku zmarł nagle opa-  
trzone Sakramentami św., w 61 roku życia,  
ukochany mąż, ojciec, teści i dziadek, śp.

**STANISŁAW SZARZYŃSKI**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 29 bm. o go-  
dzinie 9 na cmentarzu na Miłostowie.

**RODZINA**

Ul. Kozia 16 m. 1. 10862g

† Dnia 25 stycznia 1981 roku zmarł mój szla-  
chetny mąż, troskliwy ojciec, teści, dziadek,  
szwagier, wuj i kuzyn, przeżywszy lat 68

**HENRYK JASZKOWSKI**

żołnierz września 1939 r. i Armii Krajowej,  
członek ZBoWiD-u, odznaczony Krzyżem Ka-  
walerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem  
Partyzanckim, Krzyżem Walecznych, Medalem  
za Warszawę 1939-1945, Medalem Zwycięstwa  
i Wolności 1945 r. i innymi odznaczeniami  
państwowymi i resortowymi.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 29 bm.  
o godzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

żona, synowie i rodzina

Autobus odjedzie z ul. Mińskiej 7 o godzi-  
nie 13.15. 10855g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia  
25 stycznia 1981 roku po krótkich, lecz cięż-  
kich cierpieniach, zasnęła w Bogu w wieku  
73 lat, ukochana żona, matka, teściowa, bab-  
cia i prababcia, śp.

**HELENA MICKE**

z domu Konieczna

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30 bm. o go-  
dzinie 8.15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

**RODZINA**

Poznań, Kramarska. 10838g

† Dnia 23 stycznia 1981 roku zmarła opatrzo-  
na Sakramentami św., nasza ukochana mat-  
ka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy  
lat 83

**SALOMEA MANIKOWSKA**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 29 bm.  
o godzinie 11 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

**RODZINA**

Ul. Koszńskiego 8. 10852g

W dniu 23 stycznia 1981 roku zmarł nagle  
nasz wieloletni wzorowy, ceniony i szanowany  
pracownik i kolega

**inż. RYSZARD FLEMING**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia  
29 stycznia br. o godzinie 12 na cmentarzu  
parafialnym w Wierach koło Poznania.

Wyrazy żalu i serdecznego współczucia Ro-  
dzinie składają:

Dyrekcja Rada Pracownicza,

koleżanki i koledzy

Biura Projektów Przemysłu Elementów  
Wypożyczenia Budownictwa „Metalplast”

192-K3

† Dnia 25 stycznia 1981 roku odszedł od nas  
na zawsze opatrzone Sakramentami św.,  
nasz nigdy niezapomniany mąż, ojciec i teści,  
przeżywszy 59 lat

**JÓZEF NIEMCZEWSKI**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 29 bm.  
o godzinie 16 na cmentarzu parafialnym na  
Starolecie.

W smutku pogrążona

żona z synem i synową oraz rodziną

Ul. Pstrowskiego 108 m. 2. 10920g

† Dnia 24 stycznia 1981 roku zmarła nagle  
w wieku 49 lat, nasza ukochana mamusia,  
teściowa, babunia, siostra i szwagierka, śp.

**TERESA MARIA KAZANECKA**

z domu Dziurła

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 29 bm. o go-  
dzinie 1

## Poznańskie

## Wątpliwy kształt architektury

Dyskusyjną jest sprawą to, czy jakiś nowo wznoszony obiekt pasuje architektonicznie do otoczenia, tak jak dyskusyjne bywają oceny architektonicznego wyrazu budowli. Wiele jest na ten temat opinii, choć wszystkie są prze-

dowy budzą więc duże wątpliwości.

Podobnie, jak te, które zaświadczają budowę domu, przed stawionego na zdjęciu. Stawia ny on jest przy ul. Powstańców Wielkopolskich w Obornikach, blisko tamtejszego ryn-



ważnie zbieżne, że coś nowego nie może budzić wątpliwości, czy akurat w tym miejscu powinno stać, biorąc pod uwagę kompozycję całego osiedla, jednej ulicy, czy nawet części miejscowości. Tymczasem rzeczywistość jest taka, że tu i ówdzie powstają obiekty, zdecydowanie nie komponujące z sąsiednią zabudową. Mieszkańcy Poznania od dawna bulwersuje sprawa pawilonu, który wzniesiono u zbiegu ulic Głogowskiej i Strusia. I „Głos” tę sprawę podejmował — jak mogło dojść do przeznaczania uzbrojonego placu przy jednej z głównych ulic miasta, nadającego się pod zabudowę mieszkalną, na lokalizację pawilonu nie pasującego do otoczenia? „Górska chata” — jak często określa się ten obiekt — w tym miejscu po prostu szpeci. Takiego zresztą zdania jest też prezes poznańskiego Oddziału Stowarzyszenia Architektów Polskich — mgr inż. arch. Marian Fikus. Decyzje wydane w sprawie owej bu-

Na zdjęciu: ta budowla bulwersuje od dawna mieszkańców Obornik. Fot. — R. Królik

ku. Nie trzeba być fachowcem, by stwierdzić, że dom ten — rzeczywiście zmyślnych kształtów — w tym otoczeniu pasuje jak przysłowiowa pięść do nosa. W górskim krajobrazie zapewne wyglądałby inaczej, ale w otoczeniu starych domów? Zabytkami one wprowadzić nie są, ale zachowują pewien klimat, tymczasem w dziwny sposób został on zakłócony. Jak można było wyrazić na to zgodę? Tym bardziej, że na czas budowy „zabrany” został chodnik, stwarzając duże niebezpieczeństwo dla pieszych na tej ruchliwej ulicy.

Podobnych dziwolgów jest w Obornikach więcej. Nie tylko zresztą tam, bo i z innych miast Poznańskiego otrzymujemy podobne sygnały. Czyżby niektóre projekty zatwierdzano tylko według czyjegóż widzimisię albo... interesu? (bop)

## Leszczyńskie

## Folklor w pieśni i tańcu

Lubelszczyzny. Wybiera najbardziej atrakcyjne pieśni i tańce.

W okresie 3-letniej działalności zespół dał dziesiątki koncertów. Występował także poza regionem leszczyńskim —

## Konińskie

## Muzeum bardziej potrzebuje ciągnika niż gospodarstwo rolne?

Mimo że do wiosny jeszcze daleko, właśnie obecne tygodnie zadecydują, czy wszystkie maszyny rolnicze wyjadą w pole, gdy tylko będą ku temu warunki. W zakładach remontowych w województwie konińskim trwa przygotowywanie sprzętu mechanicznego do wiosennych prac polowych, których w tym roku będzie — jak nigdy — dużo i wyjątkowo ważnych.

Tak jak i w poprzednich latach, państwowe ośrodki maszynowe narzekają na brak części zamien-nych, podzespołów. Kłopotów przy sparsza także system organizacji napraw. I tak remonty silników dla konińskich traktorów wykonuje Zakład Naprawy Mechanizacji Rolnictwa w Poznaniu; nie-estety, silniki nie są doń dostarczane „na wymianę” — w dniu dostawy popsutych otrzymuje się inne sprawne. Powoduje to wydłużenie czasu remontu, czyli postoju traktorów, których w rolnictwie brakuje. Szczególnie są trudności z uzyskaniem części zamiennych do ciągników z importu. W jednym z konińskich POM-ów na naprawę czeka ciągnik IMT-579 (jugosłowiański) od 460 dni; drugi egzemplarz od 150 dni. Trudno mówić o lepszych dostawach części przez „Agromę”. Z reguły są to te same rodzaje części. Wiele pozycji jest od dłuższego czasu niedostępnych.

Lepiej się ma sprawa z remontem kosiarek rotacyjnych,

dla których POM w Koniinie pełni funkcję koordynatora w skali kraju. Remontowi do 15 kwietnia poddanych zostanie 500 maszyn tego typu. Już dziś wiadomo, że liczba ta będzie w rzeczywistości większa. Ale to zasługa załogi, która opracowała własną technologię i organizację napraw, i wyko- nuje je nie bacząc na uciążli-wość.

Tegoroczna wiosna będzie w rolnictwie wyjątkowo gorącą. Zaległości, które powstały jesienią, w wyniku złej pogody — są bardzo duże. Zaorać i obsiać trzeba będzie o wiele większy areal pól niż w poprzednich latach, jeśli chcemy zebrać wiosną zadowalającą plon. Niedostatek sprawnych maszyn będzie więc tej wiosny wyjątkowo uciążliwy.

Konieczne jest zatem m. in. przejęcie przez rolnictwo — zwłaszcza spółdzielnie kółek rolniczych — wszystkich traktorów pracujących poza rolnictwem. A jest ich w zakładach pracy i instytucjach wie- le. Problem ten zasobna w lu- dzi administracja szczebla wojewódzkiego i gminnego powinna załatwić. Od tego, czy traktor należący choćby do Muzeum Okręgowego w Koniinie będzie orał i siał — zależy wykorzystanie ziemi, plony, czyli wygląd naszych stołów jesienią. (woj)

## Kaliskie

## Nie bardzo ma kto prowadzić prelekcje TWP

Jak dociera wiedza na wieś? Między innymi za pośrednictwem prelekcji Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Kto jest ich słuchaczami? Przede wszystkim młodzi, rozpoczynający gospodarowanie. Chcą jak najwięcej wiedzieć o zasadach właściwego odżywiania i higieny; kobiety także o sposobach urządzenia mieszkań.

W Kaliskim TWP nie wszędzie zaspokaja „głód wiedzy”. Tak się pechowo składa, że tam gdzie jest on największy — w gminach Syców, Ostrzeszów oraz Wieruszów — nie ma kto prowadzić pogadank. Wykładowców można sprowadzać z innych ośrodków, ale to następcza trudność.

Formy pracy towarzystwa powinny być rozmaite. Tymczasem na ogół powiela się te, które zdały egzamin: kursy, uniwersyteckie wykładki, dyskusje. Następstwo to m. in. niewielkiej aktywności członków TWP; w Kaliskim jest ich 400, ale tylko połowa się udziela. Może z powodu niskich honorariów? Stosunkowo najlepsze rezultaty przynosi praca z młodzieżą.

TWP wydaje kilka czasopi- sm — m. in. „Wiedzę i Życie”. Rzadko jednak docierają one do wiejskich bibliotek. A szkoda, bo stanowią źródło wielu interesujących wiadomości. Często zwracają na to uwagę członkowie TWP. (ewi)

## Piłskie

## POM buduje... dźwigi

Państwowy Ośrodek Maszynowy kojarzy się z produkcją bądź remontami maszyn rolniczych. Tymczasem POM w Wąseku (Piłskie) zajął się ostatnio — w ko- operacji z Fabryką Maszyn Budowlanych „Famaba” w Głogowie — przygotowaniem podwozi samo- chodów ciężarowych „Jelcz” do nadbudowy dźwigowej. Dlaczego, gdy w rolnictwie brak maszyn i urządzeń, walecki POM wyczuł się do budowania dźwigów?

Sytuacja taka trwa od połowy ubiegłego roku. Wtedy powstały w ośrodku wolne moce produkcyjne. Okazało się, że nie bardzo wiadomo, co z tym fantem zrobić. Zdecydowano się więc na koopera- cję z „Famabą”, która dostarcza odpowiednie materiały. Obecnie już 35 procent potencjału wytwórczego waleckiego POM-u wykorzystane jest w działalności nie mającej nic wspólnego z rolnictwem.

Tymczasem ośrodek — mimo ko- rzystnej dla siebie dźwigowej ko- operacji — nie ma zbilansowanych mocy na bieżący rok. Rezerwa sięga 30 mln złotych. Zostało to zgłoszone do Centrali Sprzętu Rol- niczego w Warszawie. Na razie bez echa. Jednocześnie — znając kłopoty z częściami zamiennymi do wielu krajowych i sprowadza- nych z importu urządzeń dla rolnictwa — zaoferowano wytwórcom wyrobów finalnych produkcję po- szukiwanych elementów.

Ostatnio zaproponowano POM-owi wytwarzanie skomplikowa- nych pomp paliwowych do „Ursu- sa”. Są warunki do remontów nawet całych podzespołów. Warto zastanowić się nad ewentualną współpracą w wykonywaniu bądź remontach elementów oraz blo- ków do nowego polskiego ciągnika. (wis)

## Odpowiadamy

Helena G. z Miejska — Dane o szkołach pomaturalnych, jak też średnich, młodzież będzie mogła otrzymać w swych szkołach. Placówki oświatowe co roku zaopatrywane są przez Kuratoria w tego rodzaju aktualne informacje. (202)

## Z archiwalnych zapisków

## „Ojczyzna droższa nad życie”

Jan Bernard Lange, księgarz i wydawca gnieźnieński, opubli- kował w styczniu 1862 „Historię Polski — na pamiętkę tysiąclecia” rocznicy wstąpienia rodziny Piastów na tron polski około roku 880”. Jej autor, Feliks Antoniewicz, wspominając wydarzenia 1848 roku w Wielkopolsce, pisał, iż polskie oddziały powstańcze „napadnięte przez 10 razy liczniejsze wojska pruskie... dokonały cudów walecz- ności i dowodły, że ojczyzna droż- sza nam nad życie”.

Podobnie rzecz się miała w roku po wydaniu owej „Historii Polski” w Gnieźnie, gdy wybuchło Powsta- nie Styczniowe w roku 1863. W Wielkopolsce, na ziemiach zaboru pruskiego, przystąpiono od razu do pomocy dla powstańców. Jak podczas Powstania Listopadowego, wielu gnieźnian pospieszyło na po- moc tożakom z zaboru rosyjskie- go. 38 ochotników — mieszkańców

Gniezna wzięło udział w walkach. Wśród owych ochotników, którzy albo przeszli przez niedaleko od miasta ustanowioną granicę, albo zasilił oddziały powstańcze orga- nizowane w Wielkopolsce, znaleźli się m. in. robotnicy, rzemieślni- cy, czeladnicy i uczeń szkoły.

Gnieźnianie stali się uczestnikami oddziałów Edmunda Taczanow- skiego, Yunga de Blankenhofa i Ludwika Mierosławskiego, wal- czące w lutym 1863 pod Krzywosą- dem i Nową Wsią w marcu — pod Ślesinem i Olszkiem, a w kwiet- niu i maju — pod Břdowem oraz Ignacem. Zbrojne te starcia, poza zwycięskimi pod Nową Wsią, skończyły się klęską powstańców, a większość ochotników z Gniezna poległa w walkach na polach Wiel- kopolski. Część z nich jednak, przedarła się na tereny działań partyzanckich pod zaboru rosyjs- kim i walczyła tam jeszcze do po- łowy roku 1864.

Przez cały okres walk narodowo- wyzwolenczych odbywały się pa- triotyczne manifestacje, solidary- zujące się z powstańcami. Pruska policja i wojsko nie tylko rozpe- dzaly demonstrantów, lecz ich aresztowały, umieszczając m. in. w zamienionym na więzienie klas- torze franciszkańskim. Władze prus- kie, zaniepokojone ruchami wśród mieszkańców, wysłały 2 lu- tego 1863 kompanie wojska do Łu- bowa, a 2 sierpnia tego roku poli- cja aresztowała w Gnieźnie grupę uczniów i czeladników podejrzanych o sprzyjanie powstańcom. Mi- sto stało się więzieniem dla zsyła- nych tu powstańców, z których do kwietnia 1864 trzymano pod stra- żą około 140.

Z prawie 40-osobowego oddziału gnieźnian, biorących udział w wal- kach zbrojnych przeciwko woj- skom rosyjskim, 4 uwieźliły wład- ze carskie, zsyłając ich w głąb Rosji na ciężkie roboty przy budo- wie kolei dalekowschodniej. Dope- ro po kilku latach wrócili oni do rodzinnego miasta. Reszta prawdo- podobnie poległa podczas Powsta- nia Styczniowego.

WOJCIECH STASZEWSKI

|         |                   |
|---------|-------------------|
| STYCZEŃ | Radomira          |
| 28      | Walerego          |
| Środa   | Środa: 7.42—16.30 |

## TEATRY

## POZNAŃ

OPERA — g. 11 „Córka pułku” MUZYCZNY — g. 19 „Pani pre- zesowa”.  
POLSKI — g. 19 „Ludzie ener- giczni”.  
NOWY — g. 11 „Klonowi bra- cia”; SCENA NOWA — g. 19.30 „Herody pieskie”.  
LALKI i AKTORA — g. 17 — przedst. zamknięte.  
TEATR ÓSMEGO DNIA — g. 20 „Ach, jakże gładnie żyliśmy”.

KLUB ROZRYWKI „BROWAR” — g. 21 Kabaret „Pod Spodem”.

## KINA

CHODZIEŻ Notec: „Powrót t- jemniczego blondyna” (fr.).  
CZEMPIŃ: „Filipek” (NRD). „Aż rozłączy nas śmierć” (NRD).  
GOSTYN: „Tylko piętnaście dni” (bulg.).  
JAROCIN: „Proces poszłakowy” (jap.).  
KALISZ Kosmos: „Tajemnica szafy Marabuta” (pol.). „Kon- trakt” (pol.). „Głina czy lajdak” (fr.).  
Słowo: „Skrzydło czy nóżka” (fr.). „Nosferatu — wam- pir” (RFN).  
KEPNO: „Wrześniowa eskapada” (rum.).  
KŁODAWA: „Szalone dni” (ju- gosłowiański).  
KONIN Centrum: „Robotnicy 80” (pol. dokum.). Górnik: „Gli- na czy lajdak” (fr.). „Książę i że- brak” (panam.).  
KOSCIAN: „Ofiara” (weg.). „Bun- townicy Orion” (radz.).

KROTOSZYN: „San Babila go- dzina 20” (wł.).  
LESZNO: „Parszywa dwunastka” (amer.). „Na tropie kłusownika” (czech.).  
NOWY TOMYŚL: „P.S.” (NRD).  
OBORNIKI: „Brat kata” (NRD).  
OBRZYCKO: „Drogocenny bra- ciszek” (czech.).  
PIŁA Iskra: „Głina czy lajdak” (fr.). Sokół: „Sabina Wulf” (NRD).  
PLESZEW: „Hair” (amer.). „Zły duch Jambuja” (radz.).  
PNIEWY: „Dyrygent” (pol.).  
SŁUPCA: „Smak wody” (pol.).  
SZAMOTULY: „Parszywa dwu- nastka” (amer.). „Na tropie so- kola” (NRD).  
SYCÓW: „Trzy dni Kondora” (wł.-amer.). „Dubler” (fr.).  
SREM Klubowe: „Ojciec Ser- giusz” (radz.). Słonko: „Gepard” (radz.).  
ŚRODA: „Solo Sunny” (NRD). „Przypływ uczuć” (fr.).  
TRZCIANKA: „Mężczyzna w lo- denie” (rum.).  
WAŁCZ WOK: „Ostatni raz” „Przez Góry Skaliste” (amer.).  
WRONKI: „Wyrok śmierci” (pol- ski).  
WRZEŚNIA: „Piraci na Pacyfiku” (rum.). „Nosferatu — wam- pir” (RFN).  
WSCHOWA: „Cztery pancerni i pies” (pol.). „Wszystko jest mi- łością” (bulg.).  
ZŁOTÓW: „Węgierska rapsodia” (weg.).

## RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 7 Cztery pory roku; 11.25 Nie- zapomniane stroniczki: „Popiół i dia- ment” — pow.; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.52 Rodzinne mu- zykowanie; 13.01 Studio „Gama”; 13.05 Popołudnie dziewcząt i chłop- ców; 13.30 Studio Relaks; 15.35 Kącik Melomana; 15.55 Pięć mi- nut o kulturze; 16 Muzyka i Ak- tualności; 16.30 Z polskiej mu- zyki rockowej; 17.10 Radiowe spo- kania; 17.30 Radiokurier; 19.25

Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Magazyn miedzyznar. — „Punkt wi- dzienia”; 20.05 Refleksje; 20.10 Koncert życzeń; 20.40 Wirtuoz różnych instrumentów; 21.20 Lau- reaci X Konkursu Chopinowskie- go; 22.23 Wielka Ork. Symf. PR i TV dla słuchaczy w kraju i za granicą; 23.15 Wita Was Polska — magazyn słowno-muzyczny.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Koncert po- ranny; 8.35 Sprawy codzienne; 8.55 Poranek w Studiu „Gama”; 9.40 Problemy kultury fizycznej; 9.50 Choroby społeczne nadal gro- zne; 10 W masce i bez maski; 10.30 W. A. Mozart Rondo kon- certowe B-dur; 10.50 Tygodnik Kulturalny; 11.35 Co słychać w świecie; 11.40 Miłośnikom pieśni chóralnej; 12.10 Tańce z różnych epok; 12.25 Sprawy rodzinne; 12.45 Śpiewa Danuta Rinn; 13 Refleks- je; 13.10 Kłasyki muzyki filmo- wej; 13.35 Czas dobrych gospo- darzy; 13.51 Angielskie pieśni ma- rymarskie; 14 Gospodarcze pro- blemy regionów; 14.10 V. Belli- ni: Fram. opery „Purytanie”; 14.45 Muzyka Beethovena; 15.35 Po- południe dziewcząt i chłopców; 16 Polska muzyka współczesna; 16.40 Ludzie partii — sprawy partii; 17 Goście naszych estrad; 17.30 Stu- dio Młodych — aud. z cyklu: Mł- de Pokolenie Polski Ludowej; 17.50 Śpiewający aktorzy; 18.05 Świat i my; 18.25 Plebiscyt Studia „Ga- ma”; 18.40 Dom i my; 19 Wie- czór literacko-muzyczny; 21.40 „Polska jesień” — fragm. pow.; 22 Teatr PR: „Paris l'homme 12”; 23.10 O zdrowie Stowarzyszenia Pol- skich Artystów Muzyków; 23.35 Jazz na dobranoc.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 18.30, 21.30, 22.30

PROGRAM III: 8.05 Za kierow- nicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „Dzie- ci wszechświata” — odc. książki; 9.10 Na motywach przebojów bra-

ci Zielińskich; 9.30 Prosto z kra- ju; 9.45 Kolekcja muzyki pol- skiej; 10.35 Kiermasz płyt wy- twórni Pepita; 11 Mam pytanie, dyrektorze; 11.30 Debiuty lat 70-tych — Eric Gale; 12.05 W to- nacji Trójki; 13 Powtórka z roz- rywką; 13.50 „Skazani na sukces” — pow.; 14 Słynni kompozytorzy — wlecy wirtuoz H. Wieniawski; 15.05 Herbatka przy samowarze; 15.25 Przypomniamy zespół Premi- sta Formiera Marconi; 16 J. Re- noir: Moje życie, moje firmy; 16.16 Muzykobranie; 16.40 Widzi- mi się, widzi wam się — magazyn spraw społ.; 17.05 Muzyczna poc- ta UKF; 17.40 Z mojej piłyteki; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow w wyd. dźwięk; 19.35 Opera — G. Puc- cini: „Tosca”; 19.50 „Dzieci wszechświata” — odc. książki; 20 Rozrywka na Trójkę — magazyn; 21 Oliwier Messiaena Kwartet na koniec czasu; 22.08 Śpiewa Carlos Santana; 22.15 Trzy kwa- dranse jazzu — aktualności — ma- gazyn; 23 Wiersze Iwana Bonina; 23.05 Utwory kameralne Schuberta, Mendelssohna i Paganiniego.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.10 Muzyka; 8.35 „Wokół Konińskich”; 8.50 Ze- społ SGGWAR — „Promni”; 9 Dla dzieci: „Kto gra smyczkiem”; 9.30 W. A. Mozart: Kwintet A-dur (stereo); 10 „Księga strachów”; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dla- ki III lice (jęz. polski); 11.30 G. Donizetti: Sceny z opery „Gemma di Vergy” (stereo); 12.25 Gieł- da piły; 13 Dla dzieci: „Kto gra smyczkiem”; 13.50 Sławne dzieła, sławni wykonawcy (stereo); 13.25 i 15 Studio „Gama” (stereo); 16.05 Jęz. angielski; 16.20 Jęz. ła- ciński; 16.45 Po co taki pracow- nik — aud. społ.; 17 Radioexpress; 17.15 Stereo: Kronika Zespołu The Beatles; 17.40 Przechadzki po Po- znań; 18 Stereo: Muzyka ludo- wa; 18.25 W świecie humanisty- ki — Czy potrzebna jest nowa synteza kultury; 18.45 SOS dla biosfery; 19 Socjotechnika dla

wszystkich — „Zwalczanie pato- logii społecznych”; 19.15 Jęz. hisz- pański; 19.30 Studio Stereo za- prasza; 21.20 W. Conover przed- stawia; 21.50 NURT — Nauki po- lityczne: Gospodarcze miejsce Pol- ski w Europie i świecie; 22.10 Śpiewa K. Krawczyk; 22.15 Wers- je i kontrowersje; 22.50 Utwory fortep. C. Saint-Saensa.

Wiadomości: 6.40, 12, 16, 22.55.

## TELEWIZJA

## PROGRAM I

9.00 — Teleferie TDC — w progra- mie film z serii „Wojna pla- net”, odc. pt. „Niekontrolowa- na raketa”;  
14.00 — W drodze do nowego — „Bilans paszowy”, odc. 2;  
14.30 — Telewizja w sprawie mili- ar- dów;  
15.20 — NURT — Matematyka — „Przedstawianie prostych przed- miotów w rzutach r. enolog- tycznych”;  
15.55 — Obiektyw;  
16.15 — Dziennik;  
16.30 — Kino Teleferii: „Fabryka- snów” — z filmoteki Walta Dis- neya;  
16.55 — Dzień dobry, w kręgu ro- dziny;  
17.20 — Losowanie Express Lotka i Małego Lotka;  
17.30 — „Dom i my” — magazyn reklamowy;  
17.50 — Turystyka i wypoczynek;  
18.20 — Akkaba — morskie wrota Jordani — publicystyka mię- dzynarodowa;  
18.50 — Dobranoc;  
19.00 — „Camerata” — magazyn muzyczny;

## PROGRAM II

10.00 — Sprawy młodych: „Nie po- rzucacie tych, których kocha- cie” — film obyczajowy;  
11.20 — „Podróż sentymentalna” — w 95 rocznicę urodzin Artura Rubinstelna;  
12.05 — Turystyka i wypoczynek;  
12.25 — „Antykwarat” — „Listy sławnych mężów”;  
15.50 — Język angielski — kurs dla zaawansowanych, lekcja 8;  
16.20 — Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 15;  
16.55 — Program morski;  
17.25 — Ziemia nasza — „Scalenia” — program publicystyczny;  
17.45 — Sprawy młodych: „Nie po- rzucacie tych, których kocha- cie” — film obyczajowy;  
19.00 — Piosenki tygodnia;  
19.10 — Teleskop;  
19.30 — Dziennik;  
20.10 — „Antykwarat” — „Listy sław- nych mężów”;  
20.40 — „Motyla miałem sen” — widowisko poetyckie;  
20.55 — Ocalić od zapomnienia — „Muzea pamięci”;  
21.25 — 24 godziny;  
21.35 — Wieczorne rozmowy w krę- gu rodziny;  
22.10 — Teatr Wspomnień 1986; Śla- womir Mrozek — „Dwie tunc- reski w stosunku do zwierząt”; „Jelen” — „Kynolog w rozter- ce”;  
23.10 — Język angielski — kurs pod- stawowy, lekcja 15.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaktorzy w województwach  
KALISZ: Zofia Pacewicka, ul. Kozłomierzowska 4, tel. 736-89,  
KONIN: Wojciech Piłowski, pl. ZPR 1 tel. 266-67,  
LESZNO: Andrzej Rutecki, ul. Słowiańska 38, tel. 61-61,  
PIŁA: Włodysław Wrzask, ul. Okrzei 7a, tel. 43-56.